Dzisiaj 12 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, wiadomości potocznych Hieronim Pawlicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 321 Wydanie P

Poznań, środa dnia 17 lipca 1935

Rok 30

Poznań, 16 lipca.

Bałtyckie „mare clausum"

W najbliższym czasie udaje się min. Beck z oficjalną wizytą do Finlandji. Tak, jak niedawno podróż polskiego ministra spraw zagranicznych do stolicy Niemiec poprzedzona była wizytą dwóch jednostek marynarki polskiej w porcie wojennym Rzeszy, w Kilonji, tak i wyjazd przedstawiciela rządu polskiego na północ poprzedziły odwiedziny marynarki polskiej w Helsinkach. Te podobieństwa w reżyserji mają swe głębsze znaczenie. Podróż ministra Becka do Finlandji jest jakgdyby dalszym ciągiem posunięć polityki polskiej w stosunku do Niemiec.

Berlińska bowiem podróż ministra Becka — po której komunikat końcowy orzekał, że osiągnięto „uzgodnienie poglądów" — przypadła krótko po podpisaniu układu morskiego między Niemcami a Anglją. Rzecz zrozumiała, że wywołało to w niektórych krajach wrażenie, jakgdyby polityka polska solidaryzowała się z decyzjami co do wysokości sił zbrojnych Niemiec na morzu, a w każdym razie nie widziała w tem niczego, coby dawało powód do obaw.

Inaczej oceniły sytuację rządy krajów bałtyckich. Tam mianowicie powstały odrazu obawy, że układ morski spowoduje wzmocnienie Niemiec przedewszystkiem na morzu bałtyckiem, oddając „prymat" na Bałtyku w ręce Rzeszy. Czy podróż min. Becka do Helsinek przyczyni się do zmniejszenia tych obaw, które narówni z Finlandją podzielają również Estonja i Łotwa?

Morze bałtyckie, już przez swą konfigurację, należy do tego rodzaju rejonów, gdzie wszelkie ścieranie się sił politycznych liczyć musi się z faktem, że wynik walki zależeć będzie w dużej mierze od warunków swobodnego przepływu przez cieśniny bałtyckie. Okoliczność ta zaznaczyła się z całą wyrazistością po wojnie, to jest z chwilą, gdy dokoła Bałtyku wyrósł szereg młodych państw przybrzeżnych, z których żadne nie reprezentuje większej potęgi morskiej.

Niemcy były zdruzgotane i nie miały marynarki. Tylko jedyna Rosja przedstawiała wtedy czynnik silniejszy na Bałtyku, a ponieważ polityka ekspansji Sowietów na zachód zagrażała państwom sasiednim, więc i siła Rosji na Bałtyku była momentem niepożądanym. Broniąc się przeciw temu, państwa nadbrzeżne kładły nacisk na to, by przynajmniej cieśniny bałtyckie — stojące pod auspicjami Danji — były wolne i umożliwiały swobodny przepływ każdemu mocarstwu morskiemu zzewnątrz, gdyby państwa bałtyckie pomocy z zewnątrz potrzebowały. Danja szła polityce tej na rękę, a coroczna wizyta marynarki angielskiej w porcie kopenhaskim stała się tradycyjnym symbolem „wolności Bałtyku".

Sytuacja ta ulega teraz radykalnej zmianie, odkąd miejsce czynnika rosyjskiego, jako najsilniejszego na Bałtyku, zajmie marynarka Rzeszy, osiągnąwszy w układzie z Anglją stosunek flot: 35:100. Nie jest to tylko mechaniczna zamiana ról. W miejsce najliczebniejszej dotąd marynarki rosyjskiej wejdzie silniejsza jeszcze marynarka niemiecka.

Ważniejsze jest to, że Niemcy — z racji swego położenia geograficznego — mają w swem ręku całkiem inne atuty na wypadek chęci zamknięcia cieśnin bałtyckich, aniżeli je miała Rosja, oddalona wszak od cieśnin o setki mil morskich. Brzeg niemiecki tworzy krawędź Małego Bełtu, a co się tyczy wylotów Bełtu Dużego, to wystarczy dla dzisiejszych torpedowców jedna godzina drogi, by zablokować przesmyk, poddając tem samem najszerszy z dostępów na Bałtyk woli Niemiec.

Nie inaczej postąpiły Niemcy w pierwszych dniach sierpnia r. 1914, zamykając minami wyloty cieśnin duńskich. Dla przyszłych wydarzeń na Bałtyku winien służyć za naukę fakt, że w latach 1914 do 1918 panami Bałtyku były Niemcy. Bałtyk stał się w pełnem tego słowa znaczeniu „mare clausum" (morze zamknięte).

Sytuacja dzisiejsza daje Niemcom te same możliwości, odkąd Rzesza przez układ z Anglją otrzymała swobodę zbrojeń, a zatem ograniczenia wersalskie i stworzone przez nie położenie międzynarodowe na Bałtyku ulega radykalnej zmianie. Jest to przeciwne interesom wszystkich narodów, które żyją dokoła Bałtyku i reprezentują słabsze siły morskie, jak przedewszystkiem Finlandja, Estonja, Łotwa, Litwa, a także Polska, znacznie mniej Szwecja i Danja bo oba te kraje mają jeszcze swe własne wyloty na ocean, Szwecja w Göteborgu, Danja w portach jutlandskich.

Więcej, niż kiedykolwiek wysuwa się wobec tego potrzeba współdziałania wszystkich państw, otaczających basen bałtycki. Bo wolność Bałtyku, czyli możność swobodnego komunikowania się przez cieśniny bałtyckie z resztą świata jest podstawą swobodnych ruchów w polityce zagranicznej państw tych wogóle. To samo dotyczy swobody handlu i w pewnej też mierze — wolności transportów wojskowych z Zachodu.

Celem stworzenia realnej przeciwwagi wobec siły Niemiec na Bałtyku, winnyby wszystkie inne państwa nadbrzeżne w ten sposób uzgadniać swoją politykę morską, aby wspólna siła ich marynarek wojennych nie była mniejsza, niż siła marynarki niemieckiej.

Wobec więzów, jakie dziś łączą oficjalną politykę zagraniczną Polski z Niemcami, czego ostentacyjnym dowodem była wizyta floty naszej w Kilonji i podróż min. Becka do Berlina, niełatwo będzie kierownikowi polskiej polityki zagranicznej rozproszyć obawy bałtyckie rządu finlandzkiego, nie mówiąc zgoła o tem, że jeszcze trudniej byłoby mobilizować siły wszystkich państw bałtyckich celem przeciwstawienia się siłom morskim Rzeszy.

Jest w każdym razie niewątpliwie dogmatem, że w interesie Polski leży najszersza wolność wód bałtyckich.

Czego żądają Włochy od Abisynji?

Gorączkowe wymiany not dyplomatycznych — Prasa włoska o ostatnich zarządzeniach Mussoliniego — Nieustępliwość Rzymu

Paryż. (PAT.) Reuter donosi z Genewy, że kancelarje dyplomatyczne wymieniają noty, celem znalezienia podstawy polubownego załatwienia sporu włosko-abisyńskiego. Rząd włoski żąda: wyrównania granic, koncesyj ekonomicznych, zezwolenia na budowę kolei żelaznej, łączącej Erytreę z włoskiem Somali, wreszcie prawa nominacji doradców włoskich przy rządzie abisyńskim na wzór anglo-egipski.

Według doniesień Reutera, rząd abisyński silnie oponuje przeciw możliwości koncesyj wzdłuż linji kolejowej i wykazuje nadzwyczajną rezerwę w sprawie mianowania doradców. Włochy ze swej strony przeciwstawiają się nominacji piątego arbitra i w tym względzie sytuacja jest narazie bez wyjścia.

Rzym. (PAT) Wiadomość o mobilizacji dalszych dywizyj wojennych, specjalistów, i o rozpoczęciu budowy łodzi podwodnych wywołała tutaj duże wrażenie. Publiczność żywo komentuje nowe zarządzenia, uważając je za widomy znak tego, iż w stosunku do Abisynji Włochy zamierzają iść dalej po dotychczasowej linji przygotowań wojennych. Wszystkie dzienniki podkreślają to z naciskiem, dodając, że ani manewr Abisynji, która na zewnątrz zawsze manifestuje swą wolę pokojową, ani ingerencja pewnych państw europejskich w sporze między Rzymem i Addis-Abebą nie zdołają odwieść Włochy od ich ostatecznego zamiaru.

„Włochy — pisze półurzędowy „Giornale d'Italia" — pragną wyjaśnić ostatecznie sytuację i zapewnić raz na zawsze pokój u granic swych wschodnio-afrykańskich posiadłości. Ponieważ żadna formuła dyplomatyczna nie dała dotychczas tego rodzaju gwarancyj, nie mogą Włochy wstrzymać rozpoczętej akcji."

„Podczas gdy kancelarje dyplomatyczne — stwierdza „Lavoro Fascista" — łamią sobie głowy nad rozwiązaniem t. zw. kwestji abisyńskiej, Mussolini działa." Dziennik uważa, że budowa łodzi podwodnych była dyktowana po pierwsze przez konieczność sprostania nowym zadaniom, powstałym wobec wzrostu znaczenia dla Włoch ich wybrzeży w kolonjach wschodnio-afrykańskich i powtóre przez chęć zademonstrowania, iż Rzym nie jest skłonny do poddawania się postronnym wpływom w chwili decyzyj.

Jeszcze dobitniej komentuje dzisiejsze zarządzenie „La Tribuna", która twierdzi, że mają one na celu podkreślenie swobody ruchów Włoch w dziedzinie spraw morskich po układzie angielsko-niemieckim, oraz mają wykazać, że Rzym przygotowany jest do wszelkich komplikacyj, jakie wyniknąć mogą w Afryce wschodniej. Wreszcie „La Tribuna" podnosi okoliczność, iż dowódcą dywizji „pierwszego lutego" mianowany został dotychczasowy szef sztabu milicji faszystowskiej.

Rzym. (PAT. Ogólna liczba zmobilizowanych dywizyj po ogłoszeniu wczorajszego dekretu wynosi — 10, w tem 5 dywizyj piechoty, wynoszącej ogółem 65.000 żołnierzy i 5 milicji, stanowiących 50.000 ludzi. Wojska kolonjalne w Afryce wschodniej liczą 35 tysięcy żołnierzy. Pozatem jest w Afryce około 30.000 robotników do robót wojskowych. Ogółem więc Włochy dysponują dla ekspedycji afrykańskiej armję złożoną z 180.000 ludzi.

Lloyd George się starzeje...

Londyn. (PAT.) Gabinet brytyjski odbył wczoraj wieczorem posiedzenie, poświęcone rozważeniu raportu specjalnego podkomitetu, który dokładnie rozpatrywał plan odbudowy gospodarczej, opracowany przez Lloyd George'a. Plan ten, ogłoszony dzisiaj pod postacią memorjału, nazwany został przez Lloyd George'a „organizowaniem prosperity". Podstawą jego jest 60-letnia pożyczka „prosperity" na sumę 250 miljonów funtów szterl., jaką miałby zaciągnąć rząd dla sfinalizowania planu.

Gabinet brytyjski jednogłośnie plan Lloyd George'a odrzucił, przyjmując raport podkomitetu i postanawiając ogłosić go w poniedziałek.

Zakupy sowieckie w Stanach Zjednoczonych

Moskwa. (PAT.) Jak się korespondent PAT. dowiaduje z kół amerykańskich, Sowiety zobowiązały się do poczynienia w St. Zjedn. zakupów na sumę 30 mil. dolarów w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Przeciętnie zakupy Sowietów w Ameryce w ciągu ostatnich trzech lat nie przekraczały 12 mil. dolarów rocznie. Zawarty dziś układ nic nie wspomina ani o wzajemności w dziedzinie eksportu sowieckiego do St. Zjedn., ani też o specjalnych warunkach kredytowych, z reguły stawianych przez stronę sowiecką w analogicznych wypadkach w stosunkach z innemi państwami. Również brak wzmianki w sprawie dawnego długu rosyjskiego, o którą, jak wiadomo, rozbiły się w roku ub. sowiecko-amerykańskie rokowania handlowe. Zdaniem kół dziennikarskich, zawarty dziś układ oznacza dążenie strony sowieckiej do poprawy stosunków ze St. Zjedn., w związku z pewnem zaostrzeniem sytuacji na Dalekim Wschodzie, tak, że wyraźne ustępstwo Sowietów na rzecz St. Zjedn. ma, jak się zdaje, powody ściśle polityczne.

Ciągnienie loterji

Warszawa. (Tel. wł). W dzisiejszem ciągnieniu lot. państw. padły następujące ważniejsze wygrane:

50.000 zł — 118 373.
10.000 zł — 67 709, 79 492, 109 595, 174 909.
1.000 zł — 70 438, 137 877, 137 961, 146 144.

Wielka defilada i manewry floty angielskiej

Zakończenie uroczystości jubileuszowych króla Jerzego — Imponujący pokaz morskiej potęgi brytyjskiej

Londyn (Tel. wł.) Prawie cała brytyjska flota wojenna Atlantyku i Morza Śródziemnego skoncentrowana została wczoraj między połud. wybrzeżem Anglji a wyspą Wight, gdzie odbywa się dzisiaj, z okazji 25-lecia panowania króla Jerzego największa w historji świata parada oraz manewry morskie, z udziałem 160 największych jednostek marynarki wojennej oraz kilkudziesięciu eskadr lotniczych.

Król Jerzy wraz ze świtą cywilną i wojskową przebywa w Plymouth, gdzie z pokładu jednego z krążowników odbierze defiladę która trwać będzie przeszło sześć godzin.

We środę rozpoczną się wielkie manewry bojowe, podczas których użyta będzie ostra amunicja. Cel stanowić będzie stary angielski okręt wojenny, przeznaczony do rozbierki, oraz samolot kierowany przy pomocy fal radjowych.

Londyn. (PAT). Cała Wielka Brytanja w partjotycznem uniesieniu kieruje dziś swój wzrok na Spithaed, zatokę pomiędzy Portsmouth a wyspą White, gdzie o godz. 14-tej rozpocznie się przegląd angielskiej floty wojennej przez króla, który w asyście synów na jachtcie królewskim „Wiktorja i Albert" przyjmie defiladę 156 jednostek morskich, stojących już obecnie w zatoce w szyku bojowym w poczwórnej linji długości 15 klm.

Podobnej rewji nie było od lipca 1914 r., ale dzisiejsza, pomyślana jako finał uroczystości jubileuszu koronacyjnego przewyższać będzie ją pod względem rozmiarów i napięcia uczuć patrjotycznych.

Na drogach, wiodących do Portsmouth trwa już od soboty nieustanny wzmożony ruch samochodów, autobusów i wszelkich pojazdów motorowych. Dzisiaj od godz. 6 rano opuści stację londyńską Waterloo 70 specjalnych pociągów. Z całej W. Brytanji tłumy ściągają do Portsmout, tak, iż miasto to, liczące niecałe 200 000 mieszkańców, stało się dzisiaj miljonowem zbiorowiskiem ludzkiem.

P. Wł. Raczkiewicz wojewodą krakowskim

Warszawa. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma być podpisana nominacja b. marszałka Senatu Wł. Raczkiewicza na wojewodę krakowskiego. (w)

Wiadomości

Jak się dowiadujemy, władze gdańskie zamierzają przeprowadzić w środę kontrolę wszystkich safesów w bankach gdańskich, celem uzyskania możności przejęcia znajdujących się tam ewentualnych zapasów złota i dewiz.

*

W Hsu-Kou-Tu, w północnej części Kiang-Su wybuchła epidemja cholery, zwiększając w ten sposób okropności wywołane przez szerzącą się dalej powódź. Dotychczas zatonęło 4.000 ludzi, a 400.000 ludzi jest bez dachu w północnej części prowincji Ho-Uan.

*

Regent Horthy przyjął dziś bawiącą na Węgrzech delegację kombatantów brytyjskich.

*

W kaplicy pałacu królewskiego w San Rossore odbył się wczoraj obrzęd zaślubin Marji Adelaidy sabaudzkiej z księciem Leonem Massimo, w obecności rodziny królewskiej i wszystkich członków domu panującego.

*

Ekspedycja belgijska, przeprowadzająca od dłuższego czasu badania geologiczne w Serbji południowej wzdłuż rzeki Topolka, natrafiła ostatnio w środkowym jej biegu na wysokoprocentowy piasek złotodajny.

*

Ks. regent Paweł przyjął dziś w południe wicepremjera rządu greckiego gen. Kondylisa, którego zatrzymał następnie na śniadaniu. Gen. Kondylis dnia poprzedniego przyjęty był na audjencji przez królową Marję. Dotychczas nie ogłoszono komunikatu oficjalnego na temat rozmów gen. Kondylisa.

*

Agencja Reutera donosi z Rzymu: Sądzą tu, że szef rządu Mussolini odwiedzi w przyszłym miesiącu Libję i Erytreję.

*

W poniedziałek rozpoczął się w Londynie międzynarodowy kongres naukowej organizacji pracy. Na kongres ten przybyło około 2.000 delegatów, reprezentujących 40 krajów z całego świata.

*

W dniach od 18 — 21 lipca br. odbędzie się w Brukseli międzynarodowy kongres opieki nad dzieckiem.

*

Na drodze Metz—Nancy na przestrzeni półtora km. rozsypali nieznani sprawcy tłuczone szkło, celem utrudnienia przejazdu uczestnikom „Tour de France". Przeszkodę w porę zdołano usunąć.

Czystka w armji japońskiej

Zmiany personalne obejmują 4 tys. oficerów wyższych rang

Londyn. (Tel. wł.) W Tokio odbyła się wczoraj wielka narada naczelnego sztabu generalnego armji japońskiej, w której imieniem cesarza wziął udział książe Kamini, minister wojny Hayashi, oraz szfe wojskowego przysposobienia i wyszkolenia, generał Matsaki. Konferencja, która trwała kilka godzin, dotyczyła szczególnie licznych zmian personalnych na naczelnych stanowiskach w wojsku i przeszkoleniu wojskowem. Zmiany personalne objąć mają aż 4000 oficerów wyższych rang z obecnym szefem wojskowego przysposobienia i wyszkolenia, generałem Matsaki na czele, zbliżonych do lewicy.

Zmiany powyższe, zdaniem prasy, mają ujednostajnić akcję wojsk japońskich i politykę w Chinach. Wewnątrz kraju mają one zapewnić spokój i większe, aniżeli dotąd, skoordynowanie organizacji wojskowej. W stosunku do polityki zagranicznej, konferencja sztabu generalnego wyraziła swoje zadowolenie z dotychczasowego stanu, podkreślając konieczność ciągłości tej polityki nietylko w stosunku do Chin, ale również i do Sowietów.

Londyn.(Tel. wł.) Dymisja generała Matsaki wywołała w kołach opozycji ogólne niezadowolenie. Generał Matsaki zbliżony jest do organizacji młodych oficerów, grupujących w swojem środowisku elementy skłaniające się do lewicy. Jak słychać, gen. Matsaki pozostanie nadal członkiem rady wojennej.

Skandaliczna afera na dworcu głównym w Warszawie

Aresztowanie 6 kasjerów za zmowę z fałszerzami pieniędzy

Warszawa. (Tel. wł.) W ub. sobotę dokonały władze śledcze likwidacji wielkiej afery na dworcu głównym w Warszawie. Dokonano szczegółowej rewizji we wszystkich kasach biletowych, poczem aresztowano 6-ciu kasjerów, których silną eskortą odstawiono samochodami do urzędu śledczego.

Tło afery jest następujące: Od dłuższego czasu zdarzały się często wypadki, że rozmaite osoby, zatrzymywane z powodu usiłowania puszczenia w obieg fałszywych monet, tłumaczyły się, że monety te wypłacono im jako resztę w kasach biletowych na dworcu głównym. Zazwyczaj tłumaczeniom tym nie dawano wiary. Wreszcie jednak władze śledcze postanowiły zbadać tę sprawę i wszczęto specjalną obserwację. Delegowani wywiadowcy służby śledczej w chwilach dużego ruchu przed kasami wykupywali bilety w ten sposób, aby wydano im większe kwoty reszty. Okazało się, że kasjerzy rzeczywiście wydawali fałszywe monety. Wobec tego przeprowadzono rewizje, które dały rewelacyjne wyniki.

W sześciu kasach kolejowych w specjalnych skrytkach pod okienkami ujawniono duże zapasy fałszywych monet 2, 5 i 10-złotowych, przeznaczonych na wydawanie podróżnym.

W wyniku tych rewizyj aresztowano następujących kasjerów: Stanisława Gruszczyckiego, Kazimierza Krzemińskiego, Stanisława Michałowskiego, Bolesława Franciszka Kułuchowskiego, Eugenjusza Gizielewskiego i Bronisława Owsianowskiego.

Dochodzenie wykazało, że kasjerzy ci pozostawali w ścisłym kontakcie z „fabrykantami" fałszywych pieniędzy.

Jak się okazało, głównym dostawcą fałszywych monet dla kasjerów kolejowych był niej. Dawid Hofrichter, zamieszkały przy ul. Złotej 24. Dostarczał on te monety kasjerom kolejowym, którzy je kupowali na wagę!

Afera ta trwała bardzo długi czas, gdyż kasjerzy kolejowi, przez nikogo nie podejrzewani, z łatwością puszczali w obieg falsyfikaty, a ofiarami padali wyłącznie podróżni.

W poniedziałek wszystkich aresztowanych kasjerów kolejowych z polecenia sędziego śledczego przewieziono z aresztu do więzienia.

Wystawa obrony przeciwlotniczej

Ciekawe tabele porównawcze — Materjały wybuchowe i gazy trujące

Berlin. (PAT) W Duesseldorfie otwarta została wystawa obrony przeciwlotniczej. Bierze w niej udział wielka ilość firm przemysłowych. Wystawa zawiera ciekawe tabele porównawcze, wykazujące m. in., że na początku wojny światowej 66 bomb spowodowało śmierć 100 osób, podczas gdy po zorganizowaniu obrony przeciwlotniczej na tę samą ilość bomb już tylko 10 osób straciło życie.

Wystawa obejmuje kilka działów, wykazujących możliwości akcji przeciwlotniczej zarówno w miastach, jak i na wsi. Między różnemi eksponatami gazów oraz materjałów wybuchowych znajduje się również t. zw. „lost", najgroźniejszy zpośród znanych obecnie gazów trujących.

Dalsze aresztowania w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). Aresztowania polityczne w stolicy nie ustają. Ogółem aresztowano około 20 osób, członków O. N. R. pod zarzutem udziału w organizacji nielegalnej. Przy rewizjach znaleziono jakoby broszury propagandowe, przygotowane do kolportażu, przygotowany do odbicia woskiem papier i t. d. Przeprowadzono także rewizję w gmachu uniwersyteckim i tam znaleziono jakoby powielacze i wosk. Aresztowano m. in. apl. sądowego Jana Sembeka, u którego znaleziono podobno powielacz. (w)

Demonstracje antyżydowskie w Berlinie

Berlin. (Tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem w dzielnicy zachodniej odbyły się demonstracje antyżydowskie, urządzone głównie przez młodzież, która przeciągała ulicami i zatrzymywała się przed temi lokalami, gdzie siedziała publiczność żydowska. Wołano „precz z Żydami" — „zdychaj Żydzie" i t. p. Gdzieniegdzie powybijano szyby, zniszczono także kilka samochodów, stojących na ulicy. Demonstracje wywołały popłoch we wszystkich lokalach publicznych. Publiczność żydowska uciekała.

Sprawa monarchji w Grecji

Białogród. (PAT.) Na temat rozmów premjera Stojadinowicza z wicepremjerem greckim gen. Kondylisem donoszą, że przedmiotem rozmów była sprawa przywrócenia monarchji w Grecji. Ustrój monarchistyczny został w zasadzie przyjęty. Gen. Kondylis zorganizuje i kierować będzie plebiscytem 15 listopada, który zadecyduje o ustroju w Grecji.

Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym

Medjolanie. (Tel. wł.) W pobliżu Iseo na przejeździe kolejowym pociąg pośpieszny najechał na powózkę. Z pośród czterech pasażerów trzy osoby zostały na miejscu zabite. Powózka została strzaskana a koń rozszarpany. Cudem wprost uniknęło śmierci dziecko, które z wypadku wyszło bez szwanku.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.24 — 5.25 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 7. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 67¼—67½%, natomiast 3% poż. bud. obracano po 43.—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano mniejszą ilość 4½% listów zast. złotych w złocie po 44.— bez kwalifikacji do notowania; poza tem płacono za 4% listy zast. konwert. 40—40¼%.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 90.—

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państ. poż. konwersyjna 67,25—67,50 O.
3% pożyczka budowlana, serja I. 43.— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 40—40.25 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 90.— P.

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 16 7. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto zeszłor. (Uspoh. spok. .	11,00— 11,25
Żyto nowe, zdrowe, suche .	10,00— 10,50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica (Usp. spok.) . . .	14,00— 14,25
Jęczmień zim. (Usp. spok.) .	12,00— 12,75
Owies (Uspos. spokojne). . .	13,25— 13,75
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	18,50— 19,50
żytnia I gat. 0-65% wł. w.	17,50— 18,50
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	13,25— 14,25
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	11,25— 12,25
żytnia razowa 0,95% wł. w.	14,00— 15,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	25,25— 27,75
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	24,75— 25,25
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	23,75— 24,25
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	22,75— 23,25
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	21,75— 22,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	21,25— 21,75
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	20,75— 21,25
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	18,50— 19,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	17,00— 17,50
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	16,00— 16,50
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,50— 14,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	7,75— 8,50
Otręby pszen. grube stand.	9,00— 9,50
Otręby pszenne średnie st. .	8,25— 8,75
Otręby jęczmienne	8,75— 10,00
Gorczyca	35,00— 39,00
Łubin niebieski	11,75— 12,25
Łubin żółty	14,25— 14,75
Mak niebieski	36,00— 39,00
Makuch lnian. w taflach . .	17,75— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,25— 13,50
Makuch słon. w tafl. 42/43%	16,75— 17,25
Śrut Soja	18,00— 18,50
Słoma pszenna luzem . . .	2,50— 2,70
„ pszenna prasowana .	3,10— 3,30
„ żytnia luzem . . .	2,75— 3,00
„ żytnia prasowana . .	3,25— 3,50
„ owsiana luzem . . .	3,25— 3,50
„ owsiana prasowana .	3,75— 4,00
„ jęczmienna luzem . .	1,95— 2,45
„ jęczmienna prasow. .	2,35— 3,05
Siano zwykłe luzem . . .	6,25— 6,75
„ zwykłe prasowane . .	6,75— 7,25
„ nadnoteckie luzem . .	7,25— 7,75
„ nadnoteckie pras. . .	7,75— 8,25

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 820 t., pszenicy 245 t., jęczmienia 45 t., owsa 15 t., mąki żytniej 210,6 t., mąki pszennej 31 t., otrąb żytnich 86 t., otrąb pszennych 15 t., łubinu niebieskiego 6 t., makuchu słonecznikowego 10 tonn.

Polityka w samorządzie gospodarczym

Z pośród trzech czynników, powołanych na podstawie nowej ordynacji wyborczej do wyłaniania przedstawicielstwa „narodowego", któremi są: samorząd terytorjalny, związki zawodowe i samorząd gospodarczy, — z najsurowszą krytyką spotkał się ten ostatni.

Krytyka ta nie u wszystkich oczywiście była jednakowa. Dla socjalistów samorząd gospodarczy jest reprezentacją i narzędziem kapitalizmu; stronnictwa chłopskie widzą w izbach rolniczych przewagę ziemiaństwa, a zatem krzywdę chłopa, w postawieniu zaś na równi z temi izbami izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych — upośledzenie rolnictwa, stanowiącego liczebną większość w naszem państwie; wreszcie obóz narodowy uważa za niedopuszczalne, aby izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze, mające w swem łonie — za wyjątkiem ziem zachodnich — bardzo silny pierwiastek żydowski, a nadto reprezentujące w dużym stopniu obcy, zagraniczny kapitał, posiadały uprzywilejowany wpływ na politykę wewnętrzną i zewnętrzną państwa polskiego.

Obok tych zasadniczych różnic są i pewne zgodne punkty widzenia. Wszyscy — nietylko stronnictwa polityczne, ale cała niezależna opinja publiczna — godzą się w tem, że samorząd gospodarczy, jako zawisły od rządu zarówno pod względem personalnego składu izb, jakoteż i pod względem materjalnych interesów odnośnych grup gospodarczych, musi w swych decyzjach liczyć się z wolą czynników rządowych, a zatem nie powinien i nie może być powoływany do tworzenia organu kontroli nad rządem, mającego prawo — nawet według obecnej konstytucji — pociągać rząd do parlamentarnej i konstytucyjnej odpowiedzialności.

Powszechna jest także zgoda co do tego, że wciągnięcie samorządu gospodarczego w orbitę walk politycznych musi spowodować straty dla życia gospodarczego i osłabić, jeśli nie całkiem zniweczyć, działalność tej pożytecznej — mimo wyrażonych wyżej zastrzeżeń — instytucji.

Był czas, kiedy „sanacja" starannie odgradzała samorząd gospodarczy od polityki, co zresztą czyniła także i z samorządem terytorjalnym. Zaraz po przewrocie majowym p. Bartel, najpierw jako nominalny szef rządu, a potem jako wicepremjer, pragnąc podkreślić niekompetencję Sejmu w sprawach gospodarczych i niewłaściwości sąsiedztwa gospodarstwa z polityką, powołał trzy komisje, zwane popularnie „bajratami", których zadaniem było opinjowanie zamierzeń gospodarczchy rządu. „Bajraty" te, niczego dobrego nie zdziaławszy, wkrótce rozleciały się. W każdym jednak razie były one z jednej strony zaczątkiem „współpracy" sfer gospodarczych z rządem, a z drugiej podłożem i surogatem przyszłego samorządu gospodarczego.

Samorząd ten tworzony był stopniowo w ciągu 9 lat i obecnie jest w trzech działach zupełnie już zorganizowany; brak jeszcze izb pracy i nadbudowy całości w postaci Naczelnej Izby Gospodarczej. Jeżeli samorząd ten nie ma takiego znaczenia, jakieby w dzisiejszych czasach mieć powinien, jeżeli — powiedzmy otwarcie — jest w społeczeństwie niepopularny, a nieraz nawet lekceważony, to dlatego, że stał się on politycznem narzędziem obozu rządzącego. Obóz ten traktuje izby gospodarcze nie jako czynnik rozwoju życia gospodarczego, ale jako swoje ramię, na tem życiu położone.

Wspomnieliśmy Naczelną Izbę Gospodarczą. Instytucję tę przewidywała poprzednia konstytucja, przewiduje i obecna. Czem jednak będzie ta Naczelna Izba Gospodarcza obok samorządowo-gospodarczego Sejmu? Czy nie będą to przysłowiowe dwa grzyby w wodnistym barszczu? Mamy tu jeszcze jeden dowód, że przepisy nowej konstytucji — poza zagadnieniem władzy Prezydenta — były robione na kolanie, że tworzono rozmaite instytucje, nie wiedząc, jak one w przyszłości będą wyłaniane i do czego będą służyły. Sam premjer Sławek przyznał, że nowa ordynacja sejmowa zrodziła się już po konstytucji.

Skoro samorząd gospodarczy już obecnie spełnia rolę narzędzia politycznego „sanacji", skoro w najbliższym czasie jego nowe funkcje mają być ujęte w literę prawa i wyrazić się w najbardziej politycznym akcie, jakim są wybory sejmowe i senackie, zmusza to społeczeństwo do poddania rewizji dotychczasowego swego sposobu patrzenia na izby gspodarcze. Samorząd gospodarczy staje się terenem walk politycznych: oto narzucona społeczeństwu rzeczywistość, z której obóz narodowy musi wysnuć konsekwencje praktyczne.

M. K.

WIZYTA REGENTA JUGOSŁAWJI W RUMUNJI

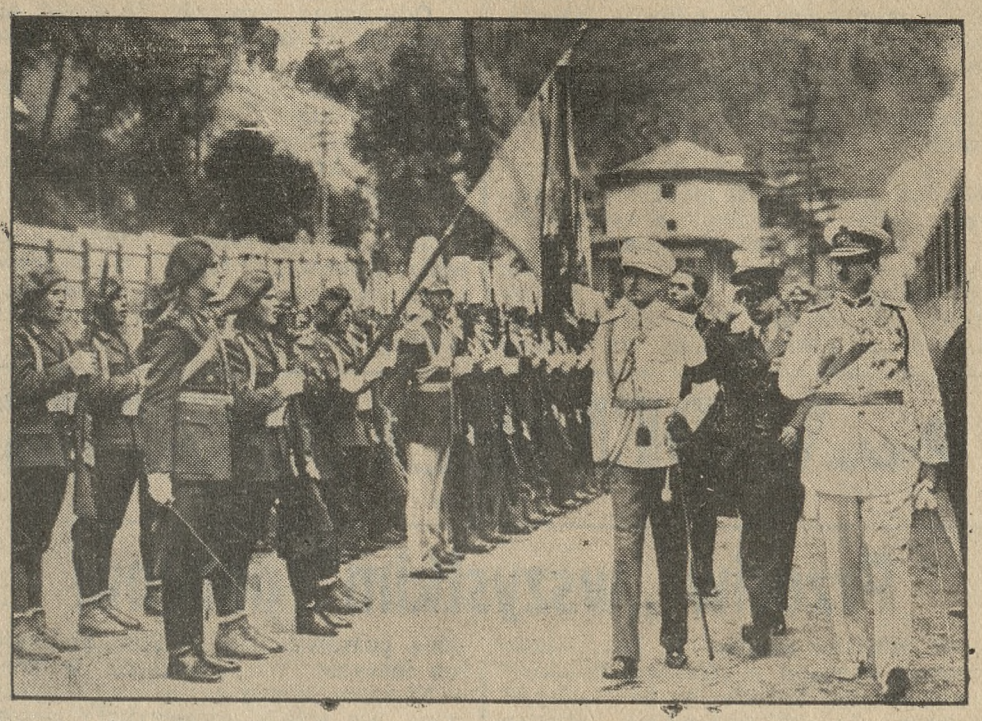

Jak donosiliśmy książę - regent Jugosławji Paweł, złożył wizytę królowi rumuńskiemu. Na zdjęciu książę Paweł (z lewej) w towarzystwie króla Karola przed frontem kompanji honorowej na dworcu w Sinaia.

Ostatnia brygada „sanacyjna"

Lwów, 15 lipca

Bez przesady można powiedzieć, że lwowskie czynniki administracyjne mają bardzo nieszczęśliwą rękę, ilekroć „zaopiekują się" któremkolwiek z miejscowych wydawnictw dziennikarskich. Istnieje sobie taki dziennik spokojnie, dopóki się nim nikt nie „zaopiekuje" i nie stara się mu „dopomóc". Zjawia się „opieka", a pismo wkrótce ginie.

Tak stało się przed paru laty z narodowem „Słowem Polskiem", które przeszło w ręce „sanacji" poto, aby niesławnie swój żywot zakończyć. Taki sam los spotkał żydowsko-polską „Gazetę Poranną", która również już nie wychodzi. Teraz to fatum zawisło nad narodowym „Kurjerem Lwowskim", chyląc się także ku upadkowi. Ta dziwna serja katastrof dotykających głównie prasę polską, a pozostawiająca na uboczu prasę ruską i narodowo-żydowską we Lwowie, zaniepokoiła nawet niektóre koła „sanacyjne", jak tego dowodzi ogłoszony niedawno artykuł w warszawskim „Kurjerze Polskim".

W „Kurjerze Lwowskim" — jak wiadomo — wprowadzono zarząd przymusowy na wniosek lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej, która nie chciała zgodzić się na plan ratalnej spłaty zaległości. Zarządcą został b. długoletni reporter krakowskiego „I. K. C.", a obecnie adwokat we Lwowie p. A. Błażejowski, znany także jako dziennikarz w Bydgoszczy.

Zarządca ten nie ograniczył swojej działalności do strony finansowej wydawnictwa, lecz zainteresował się przedewszystkiem kierunkiem pisma. Usunął prawie wszystkich dotychczasowych redaktorów pisma i całą redakcję oddał wydawcom t. zw. „Akcji Narodowej", kierunku prorządowego Związku Młodych Narodowców, pp. Stahlowi, Hrabykowi i Starzewskiemu.

Gdy się liczba abonentów kurczyć poczęła znacznie, przyciągnięto ludzi, którzyby „Kurjerowi Lwowskiemu" posłużyć mogli za parawan. I to jednak nie pomaga. Do wyborów będzie w każdym razie pismo to podtrzymane.

Nowi rządcy „Kurjera Lwowskiego" starają się o roboty drukarskie dla drukarni „Kurjera Lwowskiego". Mówi się o monopolu tytoniowym i spirytusowym, o dyrekcji kolejowej i kilku innych instytucjach, które mają wesprzeć zarząd przymusowy przez nadesłanie większych zamówień drukarskich i ogłoszeń. Być może też, że w najbardziej dramatycznej chwili nadejdzie pomoc bezpośrednia. Teraz jednak jest w „Kurjerze Lwowskim" źle. Pracownicy po raz pierwszy nie otrzymali pełnych gaż.

Jakie natomiast otrzymają nagrody życiowe panowie z „Akcji Narodowej" czyli Z. M. N., którzy podjęli się dla „sanacji" nowej roli w „Kurjerze Lwowskim", o tem mówi się wiele. Odczekajmy jednak faktów.

Jedno jest natomiast dziś już pewne: w razie zmiany stosunków w sensie znowu narodowym losy tych osób ukształtują się całkiem inaczej, niż tego pragnie ich ambicja. Im dalsza bowiem brygada „sanacyjna", tem gorszą ma opinję w społeczeństwie. A okupanci „Kurjera Lwowskiego" są brygadą — ostatnią.

E. M.

Aby połączyć się z Niemcami

Saul Blum, stale do niedawna mieszkający w Sopotach, opisuje w „Hajncie" nr. 153 swoje wrażenia z objazdu ośrodków żydowskich w Poznańskiem. Żydzi, którzy zamieszkiwali tę dzielnicę polską w okresie okupacji niemieckiej, zupełnie zniemczyli się i z chwilą odbudowy państwowości polskiej wyjechali do Niemiec.

„Sprzedali oni dosłownie za grosze miljonowe majątki, domy, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Uczynili to wszystko, aby połączyć się z Niemcami. Niesłychane dobra wpadły w ręce nieżydowskie. Dlatego opuścili ziemię, gdzie spoczywają kości praojców i gdzie materjalnie byli głęboko zakorzenieni, gdzie mieli żywą przeszłość żydowską, a przed sobą widoki połączenia się z wielomiljonową masą żydowską, walczącą godnie o rozwój narodowy. Jak można było tak to wszystko porzucać?"

Jeszcze jeden dokument, świadczący o tem, jakie było stanowisko żydostwa wobec Polski w chwili, kiedy decydowały się losy granic Polski.

UWAGI

Izba finansów Rzeszy, naczelna instancja odwoławcza dla spraw finansowych, miała niedawno na wokandzie niezwykłą sprawę.

Prokurent pewnej firmy prywatnej wpadł na „genjalny" pomysł, umożliwiający mu korzystanie z rządowej pomocy finansowej p. t. Ehestandshilfe. Mianowicie zgodził się on na dobrowolne obniżenie swych dotychczasowych poborów z 500 marek na 499,99 marek. Kosztem owego feniga — tak mniemał — mógł być zaklasyfikowany do niższej kategorji płac, która daje prawo do pomocy finansowej.

Tylko, że urząd skarbowy poznał się na figlu i zaczepił tę transakcję „fenigową". Sprawa poszła do opinji wyższych czynników, aż wdała się w nią ostatnia instancja. Wreszcie zadekretowano, że jest to niedopuszczalne.

W motywach swych izba finansowa Rzeszy orzekła, że do interpretacji przepisów podatkowych nie wystarcza sama tylko matematyka; potrzeba jeszcze logiki i czystej intencji. Otóż, nie odmawiając prokurzyście zdolności matematycznych przy obchodzeniu ducha praw, odmówiono mu całkowicie moralności podatkowej i obywatelskiej. Bo wzięto też pod uwagę że chodziło w danym wypadku o akcję finansową, przewidzianą dla potrzebującej ludności.

Tak oto zakończył się koflikt matematyki z logiką.

Plotki stołeczne

15 lipca

Słusznie szereg pism przypomniał rocznicę wielkiej manifestacji wszechpolskiej w Krakowie dnia 15 lipca 1910. Dwudziestopięciolecie pomnika Grunwaldzkiego, wystawionego sumptem wielkiego obywatela J. I. Paderewskiego. Podobnie wspomniano, choć dyskretnie, o 15-leciu plebiscytu na Warmji i Mazurach.

*

Reminiscencje te pojawiły się tylko w części prasy, w prasie narodowej. Reszta prasy, choć lubi się tak bardzo pojić wspomnieniami, w danym wypadku zachowywała dyskretne milczenie.

Tak samo zrzadka wspomina się o powstaniach śląskich. Tego roku zapowiadano przyjazd 5.000 powstańców śląskich do Warszawy na dzień 3 maja. Ale jakoś — nie wiadomo dlaczego — do tego nie doszło. Przyjazd zapowiadała nawet prasa prorządowa, organizacja sama pozostaje pod wpływami wojewody Grażyńskiego, — a do przybycia jej do stolicy nie doszło.

I kamień w wodę. Nikt nie wie, jakie to przyczyny stanęły na przeszkodzie tej gościnie. Tyle wycieczek w rocznice różne przybywa do stolicy, dlaczegóż ta nie doszła do skutku?...

*

Niedzielny kongres ludowców był niewątpliwie scementowaniem tego stronnictwa. Umilkli ci wszyscy, którzy do ostatnich czasów bruździli. Na samym kongresie nie mieli odwagi nawet wystąpić pod własną przyłbicą.

Nastroje były tak opozycyjne, że nawet kiedy referent b. pos. Rataj zaczął omawiać teoretycznie możliwości kompromisu, spotkał się z takim sprzeciwem, że zaczęto mu przerywać gwałtownie i burzyć się, tak że z trudem opanowano sytuację.

A kiedy wystąpił b. pos. z grupy chłopskiej Sawicki, który chciał wprowadzić kompromisowy wniosek, idący w kierunku aprobowania, gdyby ktokolwiek na własną rękę zyskał mandat, — wtedy powstała taka burza, że straż porządkowa musiała stanąć w obronie Sawickiego — choć to były więzień brzeski —, ażeby nie padł ofiarą krewkich temperamentów.

Wobec panującego nastroju przedstawiciele „Wyzwolenia" nie wystąpili już z postulatem, który hodowali, mianowicie z żądaniem pozostawienia wolnej ręki.

WARSZAWIANIN

Chcesz być pierwszą ofiarą wojny — nie zapisuj się do LOPP. Zapisy do Kół Kobiecych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego Kobiety zapisujcie się!

Z kraju

POLICJA PAŃSTWOWA W POLSCE

Według ostatnich zestawień na rok bieżący, na terenie całej Polski znajduje się ogółem 246 komend powiatowych i miejskich Policji Państwowej, 181 komisarjatów, oraz 2 954 posterunków.

Liczba funkcjonarjuszów policji wynosi ogółem 31 252 osób, z tego 528 w Komendzie Głównej P. P., 13 026 na terenie województw centralnych, 5 512 w woj. wschodnich, 5 230 w zachodnich, oraz 6 956 w woj. południowych. W liczbie tej znajduje się 838 oficerów policji, 27.725 szeregowych (posterunkowych do starszych przodowników włącznie), oraz 2 689 szeregowych służby śledczej. Ponadto zatrudnionych jest w policji 286 urzędników, oraz 651 osób służby niższej.

WYWCZASY PREZYDENTA R. P.

Wczoraj przybył do Wisły pan Prezydent R. P. z małżonką.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Profesar uniwersytetu Jagiellońskiego na wydziale filozoficznym dr. Tadeusz Garbowski przeszedł w stan spoczynku.

ŚMIERTELNY WYPADEK ROLNIKA

We wsi Radgoszcz pod Warszawą, usiłował gospodarz Bronisław Jankowski rozsadzić prochem kamień na polu.

Ponieważ po zapaleniu lontu wybuch nie nastąpił, Jankowski zbliżył się do kamienia. W tej jednak chwili nastąpiła eksplozja i odłamki kamienia poraniły Jankowskiego tak ciężko, że rozbiły czaszkę, powodując wypłynięcie oczu. Pomoc okazała się już spóźnioną i Jankowski wkrótce zmarł.

POŻAR W OTWOCKU

Wczoraj nad ranem wybuchł groźny pożar w dzielnicy handlowej Otwocka pod Warszawą.

Zapalił się dom radnego Wąchocnera, a wkrótce ogień przerzucił się na sąsiednie domy. Sytuacja stała się jeszcze tem groźniejsza, że obok znajdowały się składy z benzyną i olejami.

Straży ogniowej udało się po 4-godzinnych wysiłkach pożar opanować i całkowicie zlikwidować.

WŚCIEKŁE PSY

Na terenie powiatu garwolińskiego w Lubelskiem wybuchła wścieklizna u psów. Wścieklizna szerzy się coraz bardziej i objęła kilkanaście wsi. W majątku Żelechów wściekłe psy pokąsały dwie osoby. Przewieziono je do szpitala w Warszawie.

ŚMIERTELNY UPADEK Z DACHU

47-letni Józef Czop zamieszkały w Sosnowcu, smarował smołą dach piętrowego domu. W czasie pracy nieszczęśliwy prawdopodobnie poślizgnął się i runął na ziemię. Ofiarę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie w dniu 14 bm. życie zakończył.

POMNIK „JANA I CECYLJI"

Nad grobem legendarnych postaci Jana i Cecylji w okolicach Bohatyrodzice, uwiecznionych w powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem", ustawiono obecnie nowy pomnik, wykonany dokładnie na wzór tego, jaki zachował się tam dotychczas, lecz już całkowicie zniszczony. Ustawienie pomnika nastąpiło z inicjatywy towarzystwa im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie w związku z 25-letnią rocznicą zgonu Elizy Orzeszkowej. Kopję pomnika wykonał w drzewie artysta - rzeźbiarz Godziszewski. Stary pomnik umieszczony będzie w muzeum na zamku w Grodnie.

STRZAŁY DO LUX - TORPEDY

Do przejeżdżającego pociągu motorowego t. zw. „Lux - Torpedy" na przejeździe kolejowym przy ul. Niciarnianej dano kilka dni temu trzy strzały rewolwerowe. Ponieważ nikt nie został ranny, pociągu nie zatrzymano. Obsługa złożyła meldunek o zajściu na posterunku policji w Warszawie. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano dziś w Łodzi sprawcę strzałów, którym okazał się niejaki Stanisław Brzeziński.

NA CERĘ
tłustą i połyskującą skłonną do wągrów i pryszczy, od wielu lat stosowane jest z doskonałym skutkiem
MYDŁO ALKALICZNE KARPIŃSKIEGO
Tg 1327

2 tysiące młodoniemców manifestuje pod Chojnicami

W miasteczku Kamieniu Pomorskim (w pow. sępolińskim), niedaleko Chojnic, odbył się wielki zjazd członków i sympatyków młodoniemców („Jungdeutsche Partei") z udziałem przywódców tej partji, Wiesnera z Bielska, jego zastępcy Schneidera z Katowic i innych. W lasku obok strzelnicy zebrało się ok. 2000 osób i to mimo niepogody. W zjeździe brali udział Niemcy z powiatów tucholskiego, chojnickiego i sępolińskiego. Na masztach powiewały niemieckie sztandary partyjne obok polskiej flagi państwowej.

Zjazd otworzył kierownik powiatowy „JDP" Schulz, witając serdecznie przywódców krajowych partji oraz zastępcę starosty powiatu sępolińskiego i burmistrza miasta Kamienia. Mówca w serdecznych słowach dziękował burmistrzowi Kamienia za udzielenie lasku miejskiego do odbycia zjazdu, podkreślając, że władze powiatowe i miejskie okazały pomoc przy zorganizowaniu zjazdu. Witał również licznie przybyłych na zjazd obywateli polskich.

Po odśpiewaniu hymnu partyjnego, którego melodja jest identyczna z pieśnią „Horst-Wessellied", a który śpiewano z podniesionemi rękami, przemawiał organizator zjazdu i kierownik obwodowy Spitzer. Kończąc, powiedział: „My chcemy Niemców w Polsce zjednoczyć i zaprowadzić na dawną drogę tradycji i świetności!"

Dłuższe zkolei przemówienie wygłosił przywódca partji Wiesner z Bielska, który mówił o celach i zadaniach narodowego socjalizmu i jego ruchu w Polsce. Poruszał sprawy narodowościowe i gospodarcze wśród mniejszości niemieckiej i zakończył swoje przemówienie, utrzymane w ostrym tonie: „Nic dla nas, a wszystko dla naszego narodu".

Jako dalszy mówca występował zastępca kierownika partji, Schneider z Katowic, który nawoływał do wierności idei narodowo-socjalistycznej, ucieleśnionej w Polsce jedynie w partji młodoniemców. Po tem przemówieniu orkiestra odegrała kilka pieśni ludowych, tańczono niemieckie tańce narodowe i bardzo często wznoszono okrzyki „Sieg Heil".

Odnoszono wrażenie, że zjazd odbywa się gdzieś w Niemczech, uczestnicy zjazdu czuli się bowiem jak u siebie w domu. Kiedy wieczorem byli nieco podchmieleni alkoholem, zaśpiewali wspólnie „Horst-Wessellied" i wznosili okrzyki „Heil Hitler". Wśród młodzieży znaleźli się nawet tacy, którzy nosili opaskę ze swastyką.

Spontaniczne owacje urządzono odjeżdżającemu „wodzowi" Wiesnerowi, który, tak jak Hitler, stanął w aucie i podniesioną ręką żegnał towarzyszy (Volksgenossen).

Przez VADEMECUM BIELSZE ZĘBY ŚWIEŻY ODDECH
ng 12 689

Przeciw „wszystkim" partjom

B. minister skarbu p. Ign. Matuszewski wystąpił w „Gazecie Polskiej" z artykułem, dowodzący, że „sanacja" zmierza do zlikwidowania „wszystkich" partyj, wyłącznie własnej. Na to jego wojowanie z partjami odpowiada krakowski „Głos Narodu", co następuje:

Tyle było na partje zamachów w ciągu wieków, tyle razy zapowiadano im koniec, — a one istnieją i — mamy przekonanie — istnieć będą.

Argumentem „przeciw" byłoby wskazanie na Rosję sowiecką, na Niemcy hitlerowskie i na Włochy. W krajach tych „wytępiono" partje bez śladu.

Przedwcześnie jednak byłoby dziś twierdzić, że to, co się w tych krajach stało, ma znamiona stałości. W każdym z tych krajów, w każdym bez wyjątku, od czasu do czasu drżą posady — drżą od buntu, czy fermentu żywiołów, które mają inne poglądy na ustrój państwa i na jego funkcje, niż ludzie u steru. Spokój i porządek w nich utrzymuje się tylko za cenę skrępowania obywatela do ostateczności. A nie trzeba być wcale fantastą, gdy się twierdzi, że osłabienie nacisku rządzących w tych państwach spowoduje co najmniej zasadniczy przewrót, jeśli nie wojnę domową.

A nadto, — nie zaszkodzi pamiętać, że „sanacja" w Polsce stawia sobie jeszcze trudniejsze zadanie, niż to, które sobie postawił bolszewizm, hitleryzm lub faszyzm. We Włoszech, w Rosji, w Niemczech zniszczono partje opozycyjne, ale w ich miejsce ustanowiono system „monopartji", wprowadzono jedną partję. „Sanacja" w Polsce ma „śmielszy" cel przed sobą. P. Premjer Sławek zapewnia, że niszcząc partje zniszczyć chce wszystkie, także rządowe, i że nie będzie u nas systemu „monopartji".

Oczywiście nie można tego brać tak... dosłownie. Wprawdzie B. B. ma być „zlikwidowany". Ale powszechnie zapewniają, że w jego „miejsce" organizuje się nowy „obóz" (broń Boże, nie nowa partja), „Związek Pracy Społecznej". Nie biorąc dosłownie zapowiedzi p. premjera, potwierdzonych teraz przez p. Matuszewskiego, powiedzieć jednak trzeba, że ta dwutorowość (likwidowania „wszystkich partyj", a tworzenie nowej rządowej partji nie ułatwi decydującym czynnikom ich zadania. Ludziom lubiącym jasne sytuacje, ludziom idącym drogą prostą, narzuci się pytanie: — jeśli chcecie zlikwidować „wszystkie partje" nawet swoją własną, to porywacie się na bardzo ryzykowne dzieło, bo ryzykujecie zupełne sproszkowanie społeczeństwa; jeśli zaś tworzycie Związek Pracy Społecznej, jeśli więc tworzycie nową partję, to jakiem prawem zapewniacie nas, że niszczycie „wszystkie partje", sam system partyj?

SPORT

735 800 sportowców w Polsce

Rocznik Statystyczny Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza na podstawie danych Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego szereg ciekawych cyfr, ilustrujących rozwój sportu w Polsce w latach ostatnich. Liczba sportowców zrzeszonych w związku i stowarzyszeniach sportowych wynosiła dnia 1 stycznia br. 735 800. Z tego mężczyzn — 600 000, a kobiet 135 800. W r. 1933 Polska liczyła 662 600 sportowców (550 000 mężczyzn i 112 600 kobiet). W r. 1932 — 615 700, w roku 1931 — 508 500, wreszcie w r. 1930 — 352 000 sportowców. W ciągu 5-ciu lat zatem liczba zrzeszonych sportowców **wzrosła z 352 000 na 735 800 (przeszło 100 proc.)**

Wzrosła również znacznie liczba urządzeń sportowych. W r. 1931 liczba hal gimnastycznych wynosiła 238, a obecnie 1 046. Boisk piłkarskich było w r. 1931 380, obecnie 976. Liczba boisk do gier sportowych wzrosła z 570 do 4 415, liczba pływalń otwartych z 51 do 203, liczba pływalń krytych z 7 do 14. Liczba przystani wioślarskich z 40 do 192, liczba ogródków jordanowskich z 46 do 110, wreszcie boisk lekkoatletycznych z bieżnią okólną mamy obecnie 496 wobec 302 w r. 1931.

Liczba osób, które zdobyły Państwową Odznakę Sportową, wzrosła (nie licząc wojskowych) z 17 600 w 1931 r. do 225 300 w 1934 r.

Ciekawe są również dane odnoszące się do obozów letnich i kursów wyszkoleniowych. W roku ubiegłym zorganizowano 516 męskich kursów wychowania fizycznego, które zgromadziły 18 000 uczestników. Na męskich obozach letnich w liczbie 97, znalazło się 18 500 sportowców. Na 65 żeńskich kursach wyszkoleniowych, liczba uczestniczek wynosiła 1 300, zato żeńskie obozy letnie zgromadziły 24 600 uczestniczek w 556 obozach. (PAT).

Hippika

W Wilnie na zawodach konnych pierwsze miejsce oraz nagrodę w wys. 3.000 zł zdobył rtm. Bogdanowicz na koniu „Bacarat".

W konkursie ujeżdżania koni pierwsze miejsce zajął rtm. Totjew Wassan-Bek na koniu „Trop". W innych biegach zwyciężyli: rtm. Bogdanowicz na koniu „Tudor" i na „Annabeli", por. Danielczyk na koniu „Ellis", por. Tudziński na koniu „Mitra", wreszcie rtm. Zgorzelski na „Tośce" i rtm. Bogdanowicz na „Złota Pani". (PAT)

Lekka atletyka

Sukces polskich lekkoatletek w Rumunji. W zawodach lekkoatletycznych pań, o mistrzostwo Bukowiny, udział wzięły zawodniczki „Polonji" z Czerniowiec, zajmując w ogólnej punktacji drugie miejsce. Wynik ten jest dużym sukcesem polskich lekkoatletek, zwłaszcza, gdy się uwzględni, że jest to dopiero drugie wystąpienie polskich lekkoatletek w Rumunji. (PAT)

Szwedzki rekordzista świata w dysku Harald Anderson osiągnął na zawodach w Sztokholmie wynik 51.35 m. Na tych samych zawodach Erik Evenson skoczył wdal 7.11 m. Erik Ny przebiegł 1000 m w czasie 2:31,2. W Malmö Dahlgren zdobył mistrzostwo Szwecji w pięcioboju osiągając 3.293 pkt.

Rekordzista świata w rzucie oszczepem Matti Järvinne uzyskał ostatnio wynik 73.65 m.

Piłka nożna

„Stella" i „Cuiavia" 5:2 (3:1). Spotkanie towarzyskie odbyło się w Gnieźnie. Przewagę miała „Stella", dla której bramki zdobyli Żubek 2, Zgórscy I i II i Fudziński po jednej, dla gości Podkowiński i Wiecanowski. Przed większą porażką uchronił gości dobry bramkarz. (br)

„Śmigły" mistrzem Wilna. W meczu piłkarskim o mistrzostwo Wilna, „Śmigły" pokonał „ZAKS" 7:0. Nie ulega już wątpliwości, że tegoroczny tytuł mistrza Wilna zdobędzie znowu Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły", który dotychczas stracił tylko 1 punkt. „Makabi" i „Ognisko" mają po 4 punkty stracone. (PAT)

Walki piłkarzy o mistrzostwo środkowej Europy zgromadziły dotychczas około 400.000 widzów. Pierwsze miejsce w tej statystyce zajmuje Wiedeń (135.000 widzów). Mecze w Pradze, Brnie i innych miejscowościach Czechosłowacji, dały około 100.000 widzów. Na Węgrzech na meczach, obecnych było 65.000 widzów, a we Włoszech 80.000.

W ub. niedzielę w Wiedniu „Austria" pokonała „Slavię" 5:2 (3:0), kwalifikując się do półfinału. W pierwszym półfinale walczyć będą „Juventus" ze „Spartą" (dziś we wtorek dn. 16 bm. w Pradze czeskiej), a w drugim półfinale „Austria" spotyka się z „Ferencvarosem". (PAT)

Pięściarstwo

Poznań—Berlin. Mecz tych reprezentacyj miast odbyć się ma w dniu 12 stycznia 1936 w Poznaniu. Pertraktacje z okręgiem brandenburskim są w toku.

Poznań Łódź. Termin tego spotkania, mającego się odbyć w Poznaniu w dn. 8 września br. nie został jeszcze przez Łódzki OZB potwierdzony. Rewanż odbyłby się w styczniu lub lutym w Łodzi.

Wśród zawodowców

Marcel Thil obronił tytuł. W Marsylji rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze średniej pomiędzy dotychczasowym mistrzem świata Europy i Francji Marcel Thil a Kubańczykiem Kid Tunero. Zwyciężył na punkty Thil.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO DĘBIEC

Zebranie w czwartek, 18 bm. o godz. 20 w lokalu p. Figla przy ul. Świerczewskiej.

Wszystkich członków prosi się o punktualne przybycie.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Sekcja Młodzieżowa

W czwartek, 18 lipca 1935 r. zebranie w sali S. N. św. Marcin 65. Referat o „Nowych ordynacjach wyborczych" wygłosi p. red. Pawlicki.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Kierownik.

FELJETON KULTURALNY

Parki narodowe dźwignią kultury

Ameryka jako pionierka — Jak poznawać potęgę przyrody? — Kto zwiedza Park, może być pewien pomocy — „Oddział edukacyjny" — Studjuj przyrodę, nie książki! — Na „ścieżkach natury" — Śladem opiekuńczego ducha — Uwaga! Mrowisko — Wieczór przy ognisku — Polska ma Parki Narodowe, trzeba je wykorzystać!

John C. Meriam, prezydent słynnej w całym świecie Instytucji Carnegiego w Waszyngtonie — temi słowami określił pożytek, jaki przynoszą Parki Narodowe:

Parki Narodowe, odgrywają od lat sześćdziesięciu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ważną rolę jako tereny odpoczynkowe, rozszerzyły dziś swe zadania i stały sie iednym z fundamentów kultury w najszerszem tego słowa znaczeniu. Dla mnie Parki nie są już tylko miejscami beztroskich wywczasów, lub obszarami, w których przyroda sama najlepiej uczy człowieka podziwiać piękno, lecz są one przedewszystkiem terenami, na których łatwo można uchylić zasłony kryjącej grę sił przyrody pierwotnej i gdzie można poznać całą jej potęgę.

DRZEWA — OLBRZYMY
w amerykańskim parku narodowym w dolinie Yosemite

Szeroki program wychowawczo-naukowy w amerykańskich Parkach Narodowych stawia sobie dwa cele: po pierwsze pragnie przeciętnego obywatela, zwiedzającego Parki, zaznajomić z najbardziej charakterystycznemi dla nich rysami przyrody, po drugie dąży do tego, aby elita zwiedzających Parki wydobyła z nich najwyższe ich wartości naukowe i wychowawcze. W rezultacie tego rodzaju nastawienia całego personelu Parków Narodowych, stają się one w Ameryce z każdym rokiem ważniejszym czynnikiem, kształcącym społeczeństwo amerykańskie i uzupełniającym znakomicie rolę szkół, bibljotek, muzeów i towarzystw kulturalno-oświatowych, pracujących w tym samym kierunku, lecz w innych zgoła warunkach.

*

W społeczeństwie zyskują sobie Parki Narodowe w Stanach Zjednoczonych coraz powszechniejsze uznanie, zarówno w kołach naukowych, jak i pedagogicznych. Mnoży się też ustawicznie ilość uniwersytetów, towarzystw naukowych, instytutów wychowawczych, oraz wszelkiego rodzaju „klubów", które w zbiorowych wycieczkach zwiedzają Parki, aby na łonie przyrody pierwotnej studjować zjawiska życia roślin i zwierząt i śledzić siły, modelujące krajobraz przyrody nieożywionej. Tego rodzaju zorganizowane wycieczki zbiorowe cieszą się szczególną opieką zarządów Parków, które nie szczędzą wysiłków, aby nietylko stworzyć dla nich w olbrzymich, nieraz dzikich obszarach, jak najbardziej korzystne warunki pobytu i lokomocji, ale także, aby dostarczyć im swej pomocy fachowej w każdej dziedzinie naukowego zainteresowania.

Pouczające jest śledzenie rozwoju programu pracy zarządów Parków Narodowych w Stanach Zjednoczonych na tem polu. Na doniosłą rolę, jaką odegrać mogą Parki w nauczaniu, zwróciły uwagę najpierw uniwersytety. Już w r. 1899 odbył się pierwszy zbiorowy kurs geologji w przyrodzie na terenie przyszłego Parku Narodowego Glacier, zorganizowany przez Uniwersytet w Chicago. Niebawem poszły w jego ślady Uniwersytety Harward, Columbia i in. Były to jednak przedsięwzięcia indywidualne, które nie miały żadnego znaczenia dla ogółu obywateli, zwiedzających Parki amerykańskie w roli turystów. Dopiero w. r. 1916, tytułem próby, rozpoczął Zarząd Parku Narodowego Yosemite organizować pierwsze wycjeczki popularne i pogadanki bezpłatnie dla wszystkich chętnych, w r. zaś 1917 zorganizowano w łonie Centralnego Zarządu Parków Narodowych osobny „Oddział Edukacyjny". Z iście amerykańskim rozmachem wypracował on i wprowadził w życie wspaniały program pracy kulturalnej w Parkach Narodowych, którego pozazdrościć może dziś Stanom Zjednoczonym każdy inny kraj i naród.

Najważniejszą rolę w zespole pracowników czynnych na tem polu grają niewątpliwie szeregi wyszkolonych przewodników. Hasłem ich jest znane wyrażenie Agassiza: „Studjuj przyrodę, a nie książki!" Metodą, stosowaną przez nich przy prowadzeniu zbiorowych wycieczek, jest ciągłe i bezpośrednie zbliżanie turystów do przyrody, otwieranie im oczu na jej zjawiska, celem zaś do którego zdążają, jest budzenie w uczestnikach odczucia piękna i potęgi przyrody.

*

Na osobną wzmiankę zasługują t. zw. „ścieżki natury", — które uważam za najoryginalniejszy i najszczęśliwszy wynalazek amerykańskich ochroniarzy. Ścieżki te przeznaczone są dla samotnych łazików, lub dla małych grupek turystów, chodzących po Parku na własną rękę. Pamiętam, z jak żywem zainteresowaniem szedłem sam taką wąziutką i niemal niewidoczną ścieżką w okolicy wielkiego basenu gejzerów Norrisa w Parku Yellowstone. Miałem wrażenie, że przeszedł tędy przedemną jakiś opiekuńczy duch puszczy. Co kilkadziesiąt kroków znajdowałem jego ślady. Najpierw znalazłem karteczkę, przywiązaną nitką do jakiejś rośliny, opadniętej przez pasorzyty; na kartce znalazłem nazwę pasorzyta i parę króciutkich wskazówek z jego biologji, zachęcających do samodzielnych obserwacyj. Potem w rozszczepionym patyku, na środku ścieżki, wetknięta była kartka z uwagą, że niebawem ścieżka zbliży się do małego bagienka, i że idąc cicho, można będzie zobaczyć tam świeżo wylęgłe z jaj, młode dzikie gęsi z matką. W chwilę potem zobaczyłem zwieszającą się na nitce z gałęzi karteczkę z uwagą, że idąc za nitką, dojść można do miejsca, gdzie znajduje się olbrzymie mrowisko. Przy głazie narzutowym, leżącym nieco dalej, mój nieznajomy przewodnik zostawił mi wskazówkę co do rodzaju skały i wskazał na rysy lodowcowe, ślady transportu głazu tego na ciele lądolodu dyluwjalnego. Potem zaprowadził mnie do gawry niedźwiedzia, a wreszcie wywiódł swą czarowną ścieżką na wyniosłą skałę i objaśnił mi genezę wspaniałego krajobrazu.

W okolicach szczególnie uczęszczanych ilość tego rodzaju „ścieżek natury" jest duża, każda zaś z nich jest inna i przynosi nowe niespodzianki. Oczywiście ścieżki takie muszą być ciągle przez przewodników odwiedzane i coraz to inne objaśnienia na nich umieszczane, zależnie od stanu rozwoju flory, zmieniającego się sezonowo charakteru fauny itd. Tylko na klasycznych trasach tego rodzaju ścieżek (np. z Mount Rainier) znajdują się tabliczki trwałe, metalowe, objaśniające naturę i rodzaj oglądanych zjawisk przyrody. Na pochwałę tysiącznych rzesz turystów, korzystających z tych ścieżek, powiedzieć muszę, że tylko wyjątkowo zdarzają się wypadki niszczenia objaśnień lub zabierania ich przez samolubnych zbieraczy osobliwości.

*

O ile uczestniczenie w wycieczce, prowadzonej w Parku Narodowym przez naturalistę-przewodnika, lub samotne wałęsanie się po „ścieżkach przyrody", należy z pewnością do najbardziej pouczających zajęć turysty, to o tyle znów najwięcej swoistego uroku mają dla niego wieczory, spędzane co dnia przy ognisku.

Odbywa się to w sposób prosty, bez żadnych zgoła przygotowań i bez jakiejkolwiek aparatury naukowej. Po kolacji wychodzą turyści z schroniska, inni nadciągają grupami z pobliskich miejsc swobodnego kampingu i oto wkrótce tworzy się obszerny krąg wokół wielkiego ogniska. W razie niepogody gromadzą się wszyscy w największej izbie schroniska przy płonącym kominku. Wtedy występuje naprzód przyrodnik, pełniący w danym dniu służbę, i w prostych słowach opowiada w ciągu piętnastu do dwudziestu minut o Parku, przyczem zaczyna zwykle od opisu jakiegoś przeżycia z ostatniego dnia. Po krótkim odczycie odbywa się swobodna dyskusja, pod adresem prelegenta sypią się liczne zapytania, a gdy powszechne zainteresowanie poruszanemi tematami wzrośnie, przewodnik znika, zostawiając przy ognisku długo jeszcze w noc dyskutujące gromadki ludzi. W Yosemite i Mesa Verda należą do programu takich wieczorów tańce indjańskie i ich charakterystyczne śpiewy, w Yellowstone znów improwizowane przez młodzież akademicką (pełniącą tutaj rolę służby w okresie wakacyj!) sceny rodzajowe i żywe obrazy, związane z historją Parków.

WIECZÓR W AMERYKAŃSKIM PARKU NARODOWYM YELLOWSTONE
Pogawędka uczestników badań przyrodniczych przy ognisku obozowem.

Są jeszcze inne dziedziny pracy „Oddziału Edukacyjnego", czynnego z ramienia t. zw. Służby Parków Narodowych, wchodzących w skład Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Stanów Zjednoczonych A. P., których wszakże tu omawiać nie będę. Sądzę, że to, co wyżej przytoczyłem, wystarcza, aby stwierdzić, iż Stany Zjednoczone utworzywszy u siebie nie mniej jak 24 Parki Narodowe, potrafiły uczynić z nich doniosły czynnik, kształcący społeczeństwo.

*

Polska, posiadająca obecnie siedm Parków Narodowych (zorganizowane: w Białowieży, w Pieninach i w Górach Świętokrzyskich, — będące w stadjum organizowania: w Tatrach, na Babiej Górze, na Czarnej Horze i w Ludwikowie pod Poznaniem), nie zdobyła się niestety dotychczas na podobny wysiłek w kierunku należytego ich zużytkowania dla celów kulturalno-oświatowych. W tym względzie mamy jeszcze do zrobienia niemal wszystko od samych podstaw, o ile szczerze pragniemy, aby nasze Parki Narodowe spełniły te zadania i cele, dla których powołane zostały do życia. Do tej wielkiej pracy społecznej powołane są nietylko Zarządy Parków lub szczupłe grona specjalistów, pracujących w dziedzinie ochrony przyrody, ale również organizacje naukowe, turystyczne, krajoznawcze harcerskie i wszystkie inne, widzące w polskich Parkach narodowych jeden z nowoczesnych objawów życia Narodu.

Kraków.

Prof. Uniwersytetu Jag.
Dr. WŁADYSŁAW SZAFER.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe jak również i na kamicę pęcherzową na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszek, stosując naturalną wodę gorzką **Franciszka Józefa.** Zalecana przez lekarzy.
Tg 1346

Tg 1347

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Lipiec
17
ŚRODA

Kalendarz rzym. kat.
Środa: Aleksego w. Berty p.
Czwartek: Szymona z Lignicy Kam.ta w. w.
Kalendarz słowiański
Środa: Dzierżykraja
Czwartek: Uciesława.
Słońca: wschód 3,49 zachód 20,07
Długość dnia 16 g. 18 min.
Księżyca: wschód 20,42 zachód 5,17.
Faza: 1 dzień po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego przy Uniw. Pozn.: Wtorek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 18 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 753 mm. Pochmurno. Wiatr zachodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 27 st. Cels., najniższa plus 13 st. Cels. Opadów atmosferycznych 4 mm.

Przepowiednia pogody na środę dnia 17 lipca: Słabe wiatry zachodnie, w ciągu dnia zmienne zachmurzenie, poza tem jednak bez większych zmian, tylko miejscami nieznaczne deszcze, temperatura bez zmian.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś — 0,38 mtr.

KRONIKA KOSCIELNA

— * **Pierwsze Prymicje Karmelity Bosego w Poznaniu.** W niedzielę 7 lipca rb. przy tłumnym udziale wiernych, w kościele Sióstr Karmelitanek Bosych w Poznaniu, przy ul. Niegolewskich nr. 23 odprawił prymicje jako pierwszy Poznańczyk Wielebny Ojciec Rafał od św. Józefa (Bernard Ciesielski), Karmelita Bosy. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. radca Durzyński. Czynności diakona pełnił O. Cyrys z Zgromadzenia Ojców Oblatów N. M. P., a subdiakona ks. H. Poltz. Czynności manduktora spełnił ks. prof. Skaziński, prefekt Gimn. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po mszy św. wzruszający był moment, w którym księża asystujący oraz rodzina z ojcem na czele z rąk neoprezbitera otrzymali błogosławieństwo.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Robotnicze bilety tygodniowe.** Robotnicze bilety tygodniowe, uprawniające za cenę trzech przejazdów jednostronnych do odbycia siedmiu przejazdów dwustronnych, ważne są wszakże nie w ciągu 7 dni od daty nabycia, lecz od poniedziałku danego tygodnia do najbliższej niedzieli włącznie. Bilety te sprzedawane są codziennie w kasach kolejowych, bowiem przywiązana do biletów tych znaczna zniżka sprawia, że nawet niezupełne ich wykorzystanie wypada taniej, niż taka sama ilość przejazdów za biletami normalnemi Wymienione warunki korzystania z robotniczych biletów tygodniowych ogłoszone są w taryfach i uwidocznione na każdym bilecie.

— * **Sierota wojenna,** lat 17, poszukuje posady początkującego służącego najchętniej na majątku. Zgłoszenia przyjmuje Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94.

KRONIKA MIEJSCOWA

Komunikat Orbisu. DO GDYNI
2 dni nad morzem, wyjazd 19 lipca. Przejazd w obie strony **zł. 11,70.** Bilety **ORBIS, Poznań, Plac Wolności 9, tel. 52-18.**
ng 12 743

— * **Pociąg popularny do Gdyni.** D. K. P. w Poznaniu zawiadamia, że uruchamia w dniu 19 bm., na zamówienie miejscowej Delegatury Ligi Popierania Turystyki oraz Ligi Morskiej i Kolonjalnej, pociąg popularny z Poznania do Gdyni. Odjazd pociągu nastąpi dnia 19 bm. o godz. 21,00 i przyjazd do Gdyni 20. bm. o godz. 4,34; powrotny odjazd z Gdyni dnia 22 bm. o godz. 0.25 i przyjazd do Poznania 22 bm. o godz. 7,45. Cena karty uczestnictwa w kl. III wynosi 11,70 zł. — Bilety są do nabycia w P. B. P. „Orbis" i B. P. Wagons-Lits-Cook w Poznaniu, a na prowincji we wszystkich kolejowych kasach biletowych. Do wymienionego pociągu obowiązuje 80-proc. ulga dojazdowa w promieniu od 20—150 km. od stacji wyjścia pociągu popularnego. — Dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu na wypadek nie zgłoszenia się wymaganego minimum uczestników.

— * **Koncerty popularne.** Stwierdzonem jest ogólnie, że szerokie warstwy, czyli masy szarych pracowników, łakną teatru i muzyki. Niestety mało może pozwolić sobie na korzystanie z tych dziedzin sztuki. A przecież niejedno da się zrobić, aby uprzystępnić najszerszym sferom częstszą styczność ze sztuką dramatyczną, z twórczością muzyczną. Weźmy choćby tylko koncerty popularne. Przecież możnaby je teraz urządzać w różnych punktach miasta. Wdzięcznych słuchaczów nie zabraknie. Mamy na miejscu szereg bardzo dobrych orkiestr i chórów, czy więc trudnoby było zorganizować takie imprezy w parkach i na placach miejskich? W stolicy sekcja kultury wydziału oświaty zarządu miejskiego corocznie w lecie zajmuje się urządzaniem bezpłatnych koncertów, cieszących się ogromnem powodzeniem, u nas głucho zupełnie o czemś podobnem. A lato, ten najlepszy czas do podobnych imprez, ucieka. (sk)

— * **Śmietnik przy skwerze.** Tuż przy skwerze przed Teatrem Wielkim urządzony został śmietnik. Choć ogrodzony wysokim płotem, nie jest jednak przykryty, nic więc dziwnego, że obecnie w czasie upałów czuć go nieraz silnie. Przykrą woń muszą wdychać nietylko przechodzący tędy, ale przedewszystkiem siedzący na ławkach skwerowych. Czy nie możnaby jakoś zabezpieczyć śmietnika, jeśli nie da się go przesunąć na inne miejsce? (sk)

— * **„Dzień Morza" w Czerwonaku.** Staraniem p. Wolanina, kierownika szkoły w Czerwonaku, urządzono nad Wartą „Dzień Morza". Komitet złożony z prezesów wszystkich tutejszych towarzystw, wybrał komendantem obchodu p. Jakubowskiego Leona, prezesa miejscowego „Sokoła".

O godz. 21 organizacje i dzieci szkolne stawiły się na boisku „Sokoła", skąd przy dźwiękach orkiestry wyruszył pochód przez wieś. Na czele kroczyła grupa reprezentacyjna miejscowych obywateli. Dalszy ciąg uroczystości odbył się nad Wartą przy zapalonych ogniskach. Referat o morzu wygłosił p. Wolanin. Następnie odbyły się popisy poszczególnych towarzystw. Dzieci szkolne pod kier. p. Wolanina wystąpiły z okolicznościowemi deklamacjami i śpiewem. Efektownie wyglądał żywy obraz, urządzony przez Ochotn. Straż Pożarną. Gorące oklaski otrzymali „Sokoli" za szereg pięknych piramid, jednak „Trojak" śląski, wykonany przez Sokolice, był największą atrakcją. Podczas uroczystości palono sztuczne ognie, a kajaki ozdobnie przybrane defilowały na Warcie. Do programu należało także puszczanie wianków, niestety, silny wiatr pogasił światła na wiankach, a ciemna noc nie pozwoliła na wykorzystanie tego tradycyjnego zwyczaju.

Sokoli amerykańscy dziś opuszczają Poznań

Miłych gości podejmuje Sokolstwo poznańskie. W drodze z Warszawy zawitali wczoraj — jak donosiliśmy — do Poznania Sokoli i Sokolice z Ameryki. Mała tylko przybyła ich gromadka z wiceprezeską związku i wielce zasłużoną działaczką dhną Korpantową na czele, niemniej z serdeczną powitania, obrazując pracę Sokolstwa polskiego w Ameryce oraz składając uroczyste zapewnienie, że Sokolstwo to zawsze wiernie spełniać będzie swą służbę dla Polski. Zapewnienie to powtórzyła druga przedstawicielka wycieczki, specjalnie w imieniu młodzieży sokolej, która — choć zrodzona już w Ameryce — kocha Polskę i zawsze ofiarnie służyć jej jest gotowa. Oba te przemówienia przyjęto burzą oklasków i sprawiono gościom serdeczną owację. W przemiłym nastroju, wśród serdecznej gawędy a także wesołych pląsów, zbliżył się wieczór. O godz. 21 udano się gromadnie do parku Wilsona przed pomnik wielkiego prezydenta, gdzie Sokolice i Sokoli amerykańscy złożyli piękny wieniec, poczem odśpiewali narodowy hymn amerykański i „Boże coś Polskę".

Herbatka dla Sokołów i Sokolic z Ameryki w Domu Amarantowym

W środkowym rzędzie siedzą od lewej: wiceprezeska I okręgu Związku Sokołów, p. Kradyna, ks. dyr. Janicki, wiceprezeska Związku Sokołów w Ameryce, p. Korpantowa, prezes Wolski, p. Rozmiarkowa, p. Herniczkowa i p. Liberowa.

Dzisiaj przed południem odbyło się dalsze zwiedzanie miasta, a o godzinie 14.21 nastąpi odjazd do Częstochowy.

Opuszczającym Poznań miłym gościom towarzyszą te same uczucia serdecznej bratniej miłości, któremi starano się otoczyć ich podczas ich tutejszego choć krótkiego pobytu. Towarzyszy im prośba, aby w miłej zachowali nasz Poznań pamięci. Towarzyszą im pozdrowienia dla całej braci sokolej za oceanem oraz serdeczne „Szczęść Boże!" na dalszy ofiarny trud dla Polski — i „Sokoła".

Czołem! (aw)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Nagłe zasłabnięcie inwalidy.** Na poznańskim dworcu głównym zachorował nagle inwalida wojenny Tomasz Jagoda z Małej Wsi w powiecie wolsztyńskim. Chorego inwalidę wojennego przewiozio pogotowie ratunkowe (66-66) do okręgowego szpitala wojskowego w Poznaniu.

— * **Niewyjaśnione zaginięcie dziewczyny.** W dniu 9 bm. oddaliła się z domu przy ul. św. Marji Magdaleny nr. 3 32-letnia Pelagja Janiszewska, zatrudniona tam jako służąca. Wobec tego, że dotychczas nie powróciła ona na doniesienie dyrektora uniwersyteckiej kliniki chorób dziecięcych, policja wszczęła poszukiwania za zaginioną. (kl)

— * **Cyklista pod samochodem.** Na św. Marcinie w pobliżu Piekar samochód osobowy P Z 48 114 najechał jadącego na rowerze 11-letniego Stefana Jerzykiewicza, syna mistrza rzeźnickiego, mieszkającego na św. Marcinie 15. Podczas wypadku rower został doszczętnie strzaskany. Nieszczęśliwego cyklistę, który odniósł wstrząs mózgu, przewiózł kierowca samochodu do szpitala miejskiego. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujęcia.** Na gorącym uczynku kradzieży owoców z ogrodu p. Franciszka Smarzaka na Górnej Wildzie 89 ujęto 19-letniego robotnika Leona L. (ul. Marsz. Focha 68). — Jako poszukiwanego przez komisarjat IV przytrzymała policja 39-letniego Marcina Skibę (ul. Półwiejska 13).

Do Czytelników naszych!

Zdarza się, że ten i ów z Szanownych Czytelników nie otrzymują regularnie „Kurjera Poznańskiego" w następstwie czego mógłby zarzucić nam niedbalstwo. Prosimy zatem o powiadomienie nas każdorazowo i jak najśpieszniej o wszelkich niepunktualnościach lub innych usterkach w dostawie naszego pisma a postaramy się o ich usunięcie. Wszyscy Czytelnicy nasi otrzymywać winni „Kurjera Poznańskiego" regularnie i punktualnie.

Administracja „Kurjera Poznańskiego"
Poznań, św. Marcin 70.

KRONIKA SADOWA

— * **Pięć lat więzienia za usiłowane zabójstwo.** Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu stanął mieszkaniec Kamienic Nowych, pow. ostrowskiego, Jan Guzior, oskarżony o dwukrotne usiłowane zabójstwo.

Guzior wydzierżawił swoje gospodarstwo rolne Ignacemu Młynarczykowi. Po wydzierżawieniu gospodarstwa, nie mając się gdzie podziać z rodziną, nie chciał początkowo Młynarczyków wpuścić do gospodarstwa, a gdy ci wytoczyli mu proces o odszkodowanie, postanowił się zemścić. Zemsta dojrzała, gdy Guzior proces przegrał we wszystkich instancjach.

Dnia 2 sierpnia 1933 r. Guzior usiłował zastrzelić z rewolweru Młynarczyka, lecz chybił. W rok później, spotkawszy Młynarczyka, przechodzącego szosą, począł go gonić i oddał do niego serję strzałów. Młynarczyk został lekko raniony w rękę. Po dokonaniu zamachu Guzior zbiegł do pobliskich lasów, gdzie ukrył broń, sam zaś wieczorem wrócił do domu. Sąd okręgowy w Ostrowie Wlkp. skazał Guziora w dniu 19 grudnia 1934 r. za pierwszy czyn na 5 lat więzienia, za drugi na 7 lat więzienia, wymierzając mu karę łączną 8 lat więzienia. Od wyroku tego apelował prokurator.

Na rozprawie dzisiejszej oskarżony złożył wyjaśnienia, twierdząc, że w I instancji ich nie składał, gdyż miał żal do sądu. Wyjaśnia, że nie miał zamiaru zabić Młynarczyka, a jedynie chciał go nastraszyć, by wycofał skargę ze sądu.

Mamy niedźwiedzia morskiego

Zapowiedziany w ubiegłym tygodniu nowy okaz dla naszego Zoologu, niedźwiedź morski (Arctocephalus) z zachodnich wybrzeży południowej Afryki, zawitał ostatnio do naszego zwierzyńca, i został umieszczony w basenie lwa morskiego. Niedźwiedź morski jest mniejszy od naszego lwa morskiego, z którym jest spokrewniony przez to, że należy do tej samej rodziny t. zw. uchatek (Otariidae). Ich pokrewieństwo sprawia też to, że lew morski wielce się nie przejął, gdy w swym basenie ujrzał nowego przybysza, z którym obecnie popisuje się zgrabnemi sztuczkami pływackiemi. Obserwowanie życia tych dwóch zwierząt w wspólnym basenie jest bardzo zajm[illegible].

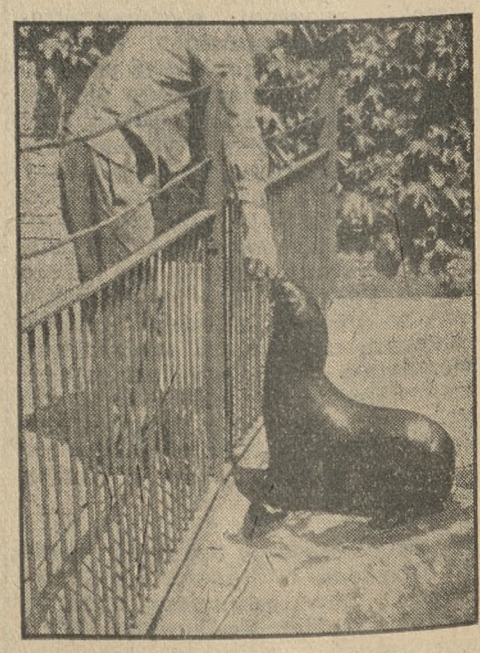

Niedźwiedź morski

Najnowszy nabytek naszego Zoologu

Z WIELKOPOLSKI

—* **Barcin.** Skradziono p. Andrzejczakowi z Wapienna jeden ul pszczół wraz z miodem i pszczołami. (bp)

— Gospodarzowi Majchrzakowi z Barcińskiej Wsi spłoszyły się konie i zahaczyły o stojący na ulicy samochód osobowy. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. (bp)

— Zebranie pszczelarzy odbyło się w Szczepankowie, połączone ze zwiedzeniem pasieki. (bp)

—* **Budzyń.** Wykupił z rąk niemieckich 10-morgową realność gruntową w Budzyniu p. Stanisław Krajewski. (bk)

—* **Czarnków.** Ciężkiemu wypadkowi uległy robotnice majętności Brzeźno. Po skończonej pracy powsiadały na wóz z sianem, by w wesołej gromadzie wrócić do domu. Przy przejeździe przez tor wóz się wywrócił, a spadające robotnice dotkliwie się poraniły. Jedna z nich odniosła tak ciężkie obrażenia, że musiano odwieźć ją do szpitala.

—* **Gniezno.** W Skorzęcinie została poświęcona i otwarta pierwsza przystań kajakowa na miejscowem jeziorze. Jest to już 4-ta z rzędu w powiecie gnieźnieńskim tego rodzaju przystań.

—* **Jarocin.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa Zuzanna Winniewiczówna, 82-letnia staruszka ze Słupi. Nabierając wodę ze studni, poślizgnęła się, przyczem uderzona została korbą w czoło, odnosząc dwie ciężkie rany, pozatem złamała lewą rękę w przedramieniu. Staruszkę przewieziono do szpitala powiatowego.

— Pożar powstał w posesji rolnika Spychaja w Czerminie. Spaliła się część zabudowań.

— Na zlot do Spały wyjechali harcerze jarocińscy. Mianowicie jedna drużyna pozaszkolna i 3 drużyny szkolne. (jp)

—* **Kępno.** Królem kurkowym w tegorocznem strzelaniu Bractwa Kurkowego w Kępnie został restaurator p. Feliks Hanisch, I. rycerzem Czwojdziński Stefan, II. rycerzem Stefan Wiorek, wszyscy z Kępna. Z tarczy medalowej I. nagr. zdobył p. Lorenz Michał, II. Jan Pawlak, III. Tomasz Klein. Z tarczy premjowej I. budown. Józef Wilaszek. II. Józef Płonka, III. Juljan Bogucki. (kc)

— Pożar wybuchł w zagrodzie gosp. Fryderyka Sęka w Chlewie. Ogień strawił stodołę, ubezpieczoną na tysiąc złotych. (kc)

— Zebraną kwotę 68.80 zł na bezrobotnych miasta na uroczystościach Bractwa Kurkowego wręczono p. burm. Kokocińskiemu, jako przew. miejskiego komitetu dla spraw bezrobocia. (kc)

— Urlop wypoczynkowy rozpoczął ks. prob. Mroczkowski z Wyszanowa, a zastępuje go ks. pref. Antoni Rrzaki z Mirkowa. (kc)

— Pod zarzutem popełnionej kradzieży u nauczycieli w Opatowie ujęto Ignacego Sikorskiego i Stanisława Koniecznego z Opatowa oraz pasera Stanisława Kijaka. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono u nich skradzione przedmioty. Przytrzymanych za wyjątkiem Kijaka, odstawiono do Sądu Grodzkiego w Kępnie. (kc)

— Zlot podokręgowy połączony z poświęceniem sztandaru Kat. Stow. Mł. Żeńskiej odbył się w Bralinie. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Wojciechowski, podczas którego druchny przystępowały do Stołu Pańskiego. Kazanie wygłosił ks. dziekan Nowacki z Kępna. Następnie odbyła się akademja zlotowa, składanie życzeń oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych. (kc)

—* **Kruszwica.** Wycieczka holenderskich jeźdźców członków „Toeriston Klub" przybyła do Kruszwicy, gdzie została przyjęta przez pana burmistrza, członków magistratu oraz okolicznych obywateli ziemskich. Wycieczka zwiedziła Myszą Wieżę. (kn)

— Zebranie chóru kościelnego odbyło się w ub. czwartek. Po odczytaniu protokółu przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych.

— Skradziono rower z chlewu listonoszowi Kalińskiemu z Kruszwicy. (kn)

—* **Krzywiń, pow. Kościan.** Królem kurkowym w tegorocznych strzelaniach Bractwa Kurkowego w Krzywiniu został Walenty Turkiewicz. (kp)

— Wypadek przy pracy zdarzył się u rolnika Naskręta w Kopaszewie. Zajęty stawianiem pieca Kaliszewski z Krzywinia wszedł na strych, który w pewnej chwili się załamał. Pan H. wpadł do mieszkania i potłukł się dotkliwie.

— Żniwa w Krzywiniu i najbliższych okolicach już się rozpoczęły. (kp)

—* **Modrze.** Zebranie sekcji katolickiej odbyło się w minioną środę. Omawiano różne sprawy parafjalne. (mj)

— Uroczysty obchód T. C. L. odbędzie się 15 sierpnia z okazji pierwszej rocznicy założenia koła. Uroczysty obchód i wielka impreza odbędą się nad jeziorem w Strykowie. (mj)

—* **Mogilno.** Zebranie Stronnictwa Narodowego odbyło się w Mogilnie z udziałem delegata wojewódzkiego kol. Miodoszewskiego. Kolega Miodoszewski z Poznania wygłosił referat n. t. ustroju gospodarczego i politycznego Polski. Dalej przemawiał p. radca Trzciński. Następnie ukonstytuował się zarząd powiatowy i miejscowy w następującym składzie pp. prezes pow. — radca Józef Trzciński z Świerkówca, wiceprezes — Rosiński z Mogilna, sekretarz — Jankowski, skarbniczka — Janowska. W skład zarządu koła S. N. Mogilno wchodzą pp.: Rosiński, Urbański, Pokojski i Janowski. (mm)

—* **Ostrów.** Na obóz do Zakopanego wyjechała drużyna harcerska im. „Zawiszy Czarnego" z Ostrowa w liczbie 50 druhów.

— Doroczne walne zebranie Kasy Pożyczkowej w Ostrowie odbyło się pod przewodnictwem p. Mierzejewskiego. Z sprawozdań wynika, że działalność spółdzielni, pomimo ciężkiego kryzysu, jest dobra. Wkłady wynoszą ponad 586 tys., udziały i rezerwy ponad 366. Bilans 1.419.047.05 zł., czysty zysk po różnych odpisach wynosi 3.889.02 zł.

— 10-lecie istnienia obchodziło Tow. Oródków Działkowych. Po nabożeństwie odbyło się zebranie jubileuszowe, które zagaił prezes p. Surma. Przewodniczył delegat Związku p. Bakowski z Poznania, który wygłosił referat. Sprawozdanie z działalności wygłosił sekretarz p. Malewski. Wieczorem odbyła się zabawa z tańcami.

— Zawody pływackie pomiędzy A. Z. S. Poznań a Ostrovią odbyte w Ostrowie zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 232:146. Mecz piłki wodnej przyniósł również zwycięstwo Ostrovii 2:0. Obie bramki zdobył Matuszewski. (os)

—* **Pakość.** Zebranie organizacyjne właścicieli nieruchomości odbyło się w Pakości. Postanowiono przystąpić do Tow. Właśc. Domów i Nieruchomości w Inowrocławiu. Najważniejszą sprawą było zlikwidowanie w Pakości Komunalnej Kasy Oszczędności, której straty będzie musiało ponieść miasto. Uchwalono odpowiednią rezolucję do władz nadzorczych w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. (pw)

—* **Rogoźno.** Przetarg przymusowy nieruchomości p. Franciszki Stepczyńskiej, położonej w Tarnowie, wyznaczono na dzień 26. bm. o godzinie 9,30 w sądzie w Rogoźnie. Cena wywoławcza wynosi 3.000 złotych.

— Drogą przetargu przymusowego nabył nieruchomość kupca Witolda Wieczorka z Rogoźna przy Nowym Rynku p. Walenty Nowak, dyr. tut. K. K. O., za cenę 6.250 zł. (rm)

—* **Sapowice, pow. poznański.** Katastrofa autobusowa na linji Śmigiel — Poznań wydarzyła się wskutek pęknięcia opony. Autobus wpadł na drzewo i lekko uszkodził błotnik. W czasie wypadku wypadł z autobusu p. Józef Jakubowski, który odniósł okaleczenia nogi i rąk. Pomocy udzieliło pogotowie 66-66.

— Atakowi szału uległ we Wronczynie 27-letni Mikołajczyk, który zdemolował mieszkanie. Furjata umieszczono w zakładzie psychjatrycznym w Kościanie. (sk)

—* **Śmigiel.** Akt religijny chrztu św. i przyjęcia na łono kościoła katolickiego p. Elżbiety Marji Waldówny ze Śmigla, dotychczasowej wyznawczyni kościoła ewangelickiego odbył się 19 bm. w kościele parafjalnym.

— Samobójstwo popełnił 42-letni bezrobotny Józefowski z Śmigla przez użycie kwasu solnego. Powodem tak okropnego czynu był od dłuższego już czasu brak pracy i skrajna nędza. Desperat zmarł w okropnych boleściach w szpitalu w Śmiglu.

— Nieznani sprawcy dokonali włamania przez okno do warsztatu ślusarskiego p. Feliksa Skorupińskiego w Śmiglu, poczem dostali się do składnicy rowerów, skąd skradli bardzo wiele rzeczy i przyborów rowerowych, oraz większą ilość wyrobów tytoniowych na ogólną kwotę 1058,— zł. Dochodzenia za sprawcami przeprowadza posterunek Pol. Państw.

— W tegorocznym strzelaniu Bractwa Kurkowego królem kurkowym na rok bieżący został p. Walenty Turkiewicz, I. rycerzem p. Walenty Nędzewicz, II. rycerzem p. Antoni Szymaniak. (mk)

— Koło Starszo-Harcerskie w Śmiglu urządziło w dniu 14. bm. z bardzo urozmaiconym programem wielką wycieczkę do miejsca kąpielowego w Boszkowie.

— W Urzędzie Stanu Cywilnego w Krzywiniu zanotowano w II. kwartale br. 25 urodzin, 6 ślubów i 14 zgonów.

—* **Strzelno.** Kurs gotowania odbywa się w Strzelnie staraniem Katolickiego Stow. Kobiet.

— Komunja św. odbyła się tu dla dzieci 7. bm. Dzieci wprowadzono w procesji do kościoła farnego, gdzie zajęły miejsca w prezbiterjum.

— Nieszczęśliwy wypadek w tartaku p. Zbigniewa Huberta w Strzelnie zdarzył się p. Skowrońskiemu Marjanowi. W czasie heblowania desek Skowroński doznał okaleczenia prawej ręki. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala.

— Kwas solny wypalił oko niej. Wegnerowi, zatrudnionemu w przedsiębiorstwie p. Morawietza.

— Zebranie gospodarcze odbyło się w Strzelnie przy udziale sołtysów, członków rad gminnych, urzędników zarządu gminy i zarządów miejskich oraz licznych gości. Referat n. t. organizacyj rolniczych wygłosił p. insp. Dobski.

— Złote gody małżeńskie obchodzili w dniu 13. bm. Piotr i Józefa Jędrzejewscy, zamieszkali w Stodołach, pow. mogileński. (sc)

—* **Strzałkowo, pow. wrzesiński.** Pożar wybuchł w zagrodzie rolnika Walkowskiego w Szczepanowie, pow. Września. Ogień strawił stodołę, i chlew oraz narzędzia rolnicze.

— Zawody strażackie odbyły się w ub. niedzielę we Wrześni. Ochotnicza straż pożarna z Strzałkowa zdobyła I nagrodę. (sw)

—* **Czarnków.** Klub tennisowy Czarnków rozegrał w Rogoźnie z klubem tennisowym Rogoźno mecz tennisowy w stosunku 6:2.

— Dzień sprawności fizycznej K. S. M. M. odbędzie się w Czarnkowie dnia 4 sierpnia.

— Piorun uderzył podczas ostatniej burzy w gmach szkoły powszechnej w Czarnkowie, w której bawiła żeńska drużyna harcerek z Poznania i poraził jedną z harcerek w rękę.

— Adoracja Najśw. Sakramentu odbyła się w piątek w kościele parafjalnym w Czarnkowie.

— Niezwykły wypadek pożaru zdarzył się w Czarnkowie. Mianowicie samochód ciężarowy z przyczepką firmy Czerniejewicz z Poznania wiózł duży ładunek smoły i papy. W chwili wjazdu na Rynek w Czarnkowie w przyczepce wybuch pożar. Spaliły się opony oraz część przyczepki. (cn)

—* **Szamocin.** Spłoszyły się konie p. Eichstaedta od wyjeżdżającego z cmentarza w Ludwikowie samochodu, który wiózł naczelnika z odpustu w Ujściu. Lekkich obrażeń doznał woźnica. (sp)

—* **Trzemeszno.** Nieszczęśliwemu wypadkowi złamania lewej nogi podczas gry w piłkę nożną uległ Gralik Gwidon. Ofiarę przewieziono do szpitala w Gnieźnie. Wypadek wydarzył się podczas ćwiczeń strażackich. Strażak Feliks Majchrzak podczas wspinania się zapomocą hakówek spadł z II piętra i odniósł ciężkie potłuczenie. (tw)

—* **WRZEŚNIA.** Zebranie Stronnictwa Narodowego placówki Chocicza w Żernikach odbyło się 7. bm. Referat wygłosił p. Edward Pietryga z Kołaczkowa. Zebranie Stronnictwa Narodowego w Sokolnikach odbyło się na sali p. Gibowskiego. Referat wygłosił kierownik obwodowy S. N. p. Surdyk z Nowejwsi Podgórnej. Na zebraniu S. N. w Brudzewie referat wygłosił p. Kowalski z Krępkowa. Po referacie odbył się wybór nowych władz S. N. w składzie pp.: Stefan Słowiński, kierownik, Janaszak, zast. kier., Stefan Dudziak, skarbnik, Feliks Urbański, sekretarz. Na wszystkich zebraniach wygłaszano referaty n. t. ordynacji wyborczej i uchwalano w myśl, wskazań władz S. N. w wyborach udziału nie brać.

— Zjazd powiatowy ochotniczej straży pożarnej z Wrześni połączony z zawodami powiatowemi odbył się 7. bm. Z okazji tej odbyła się zbiórka i raport, który zdał instr. p. Janda prezesowi pow. p. St. Dzieciuchowiczowi. Po raporcie punktualnie o godz. 6.15 rozpoczęły się zawody grupy II i III. Do zawodów grupy II stanęły oddziały Września i Środa. I. nagrodę zdobyła Września. II. Środa, w grupie III. stanęły oddziały Strzałkowo i Miłosław. I. nagrodę zdobyło Strzałkowo, II. Miłosław, następnie p. starosta Kowalewski wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po zawodach udano się na nabożeństwo, na którem był obecny starosta p. płk. Mazurkiewicz. Po nabożeństwie odbyła się defilada, poczem nastąpił wymarsz do ogrodu Bractwa, gdzie odbył się wspólny obiad. Po obiedzie odbył się dalszy ciąg zawodów. Do grupy IV (O. S. P. wiejskie) I nagr. zdobył oddział Sedziwojewo, II Staw, III Kaczanowo, IV Gułtowo-Wielkie. O godz. 4 przybył gen. Taczak prezes Okr. Zw. Straży Poż. witany entuzjastycznie. Po zawodach odbył się koncert z niespodziankami, a wieczorem zabawa. Obywatelstwo wrzesińskie, jak zwykle nie dopisało. (rw)

—* **WITASZYCE.** 30-lecie istnienia połączone ze zjazdem kół śpiewaczych okręgu V. obchodziło koło śpiewacze w Witaszycach. Na uroczystość zjechały chóry zamiejscowe z Jarocina, Pleszewa, Kotlina, Wilkowyji, Goli, Góry i Żerkowa. Z okazji tej odbyło się nabożeństwo, na którem kazanie wygłosił ks. Stefan Figas, następnie odbyło się zebranie jubileuszowe, podczas którego składano życzenia. Po przerwie obiadowej w ogrodzie p. Reszelskiego odbył się koncert, a o godz. 17 otwarcie zjazdu przez prezesa okręgowego p. Wróblewskiego. W urządzonych popisach w kategorji II I. nagrodę zdobyło koło Witaszyce, II. koło im. Barwickiego z Jarocina, III. koło śpiewu „Lutnia" Pleszew, w kategorji II chórów męskich I. miejsce koło śpiewu „Lutnia" Pleszew, II. koło Witaszyce, III. koło „Lutnia" Jarocin. W kategorji III — I. nagr. koło w Kotlinie, II. koło śpiewu w Górze. Na zakończenie odbyła się na sali p. Reszelskiego zabawa taneczna.

—* **Zbąszyń.** Nieruchomość p. Lorkiewicza w Zbąszyniu została sprzedana w drodze publicznego przetargu. Stanowiła ona 2 domy mieszkalne z piekarnią i urządzeniem składowem, zabudowania i podwórze. Nieruchomość oszacowano na 21.500 zł, cena wywoławcza wynosiła 16.125 zł. (zb)

— Pobłogosławiony został związek małżeński nauczyciela p. Zygmunta Janiaka ze Zbąszynia z p. Leokadją Adamską z Buku, kierowniczką szkoły żeńskiej. (zb)

— Osoby, które odniosły rany i okaleczenia w czasie katastrofy załamania się pomostu w łazienkach na jeziorze zbąszyńskiem w czasie urządzenia imprezy w dniu „Święta Morza" wniosły pretensje o odszkodowania do tut. Zarządu Miejskiego. (zb)

—* **ZNIN.** Dzień pieśni, połączony ze zjazdem kół śpiewaczych, urządza dnia 14. bm. koło śpiewackie w Żninie w ogrodzie Bractwa Kurkowego.

— Następcą po zmarłym proboszczu parafji gąsawskiej ś. p. ks. Krupskim został mianowany proboszczem parafji gąsawskiej ks. Skowroński, który o dłuższego czasu zastępować zmarłego proboszcza i zdołał pozyskać serca wszystkich parafjan.

— Pierwszą ofiarę mszy św. złożył ks. Bronisław Kaczanowski, wychowanek T. J. w Potulicach w asyście ks. Freśko z Łekna i Berlika z Potulic. Kazanie wygłosił proboszcz parafji potulickiej.

— Wścieklizna wśród zwierząt domowych wybuchła we wsi Sławsko Małe. Zarządzono wybicie bez wyjątku wszystkich psów i kotów w całej wsi.

— Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na szosie Brzoza — Łabiszyn. Rowerzystka Helena Kluge, wymijając furmankę najechała na przydrożne drzewo i wpadła pod przejeżdżający wóz. Uległa ona złamaniu prawej ręki i kilku żeber oraz zgnieceniu klatki piersiowej. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala powiatowego. Winę ponosi woźnica Stanisław Oziębała z Oporowa, który jechał po nieprzepisowej stronie.

— Tereny wykopaliskowe w Biskupinie zostały otwarte dla zainteresowanych. Zwiedzać je można z przerwą obiadową od godz. 14 do 16, w niedzielę zaś od godz. 14 do 19. Wstęp 50 gr., wycieczki szkolne płacą 10 gr. (żd)

Niezwykły samosąd złodzieja

Grodzisk (ki). W środę, dnia 10 b. m., zatrzymała tutejsza policja na ul. Rakoniewskiej podejrzany wóz handlarza owocem i nabiałem Józefa Jokiela z Tarnowy. Na wozie znajdował się również znany na tut. terenie i w okolicy włamywacz i złodziej, kilkakrotnie już karany 30-letni Leon Braun z Poznania.

Podczas rewizji usiłował Braun zbiec przez ogrody i pole, został jednak przy pomocy pracowników ogrodowego p. Słaboszewskiego przez policję przychwycony i odprowadzony do celi aresztanckiej. Na wozie odnaleziono łup z ostatniej kradzieży Brauna, popełnionej w rejonie policji Wielichowo.

W czasie dochodzeń, gdy już policja z Wielichowa przybyła, Braun sam wymierzył sobie sprawiedliwość. Widząc z celi przybyłą samochodem policję z Wielichowa, szybko rozebrał się i uczepiwszy własne kalesony na górnym zawiasie od drzwi, powiesił się. Pomimo natychmiastowej prawie pomocy lekarskiej i zabiegów dr. Lassocińskiego, nie zdołano już Brauna przywrócić do życia.

W ten sposób została tutejsza okolica uwolniona od jednego z największych i najsprytniejszych złodziei, którego się nawet własna rodzina wyrzekła, gdyż nikt nie przybył, by zwłoki pożegnać.

Ukarana buta niemiecka

Toruń, 16. 7. W restauracji „Hotelu Polskiego" przy Nowomiejskim Rynku przebywał pewien Niemiec, który dopuścił się zniewagi narodu polskiego. Będąc w stanie nietrzeźwym oświadczył, że „Polacy są głupsi od Niemców i od nich dopiero muszą uczyć się rozumu". Obecni w lokalu goście byliby dokonali samosądu nad Niemcem, gdyby nie interwencja policji, która go osadziła w areszcie śledczym.

Jak się okazało, jest to jakiś kupiec niemiecki z Królewca, który za paszportem przebywa od kilku tygodni w Toruniu. (z)

Gdynia, 14/15 lipca.

STAN POGODY

Na całem wybrzeżu w dalszym ciągu pogoda jest ustabilizowana. Temperatura powietrza wynosi 30 st. C. Ciepłota wody, po chwilowem obniżeniu się, wzrosła ponownie i wynosiła dziś 23 st. C.

KASYNO W JURACIE

Perła półwyspu helskiego, Jurata jest już dziś najbardziej komfortowem kąpieliskiem polskiego wybrzeża. W dniu wczorajszym uroczyście otwarto w Juracie nad morzem nową wielką kawiarnię i restaurację. Otwarte lokale stanowią część projektowanych, częściowo już w budowie będących reprezentacyjnych gmachów, jakie staną w Juracie nad pełnem morzem. W gmachach tych będzie w przyszłości mieściło się także pierwsze w Polsce kasyno gry.

GOŚCIE ZAGRANICZNI

Z pośród dość licznie przybywających do Gdyni gości zagranicznych, zanotowano w ostatnich dniach pobyt w Gdyni Szwedów prof. Velandera, prof. Cranza, dalej członków austrjackiego towarzystwa dla badania spraw komunikacyjnych i wreszcie wycieczkę nauczycieli duńskich w liczbie osób 15. (p)

Z POMORZA

—* **Grudziądz.** Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego odbyło się w Grudziądzu. Referat o gospodarce miejskiej wygłosił p. poseł Mazur. (gs)

— Utopił się 12-letni Franciszek Podlasiński w Grudziądzu podczas kąpania w Wiśle, niedaleko Zakrzewa. (gs)

— W czasie sprzeczki poraniony został kosą i młotem Stanisław Nisiak, robotnik z majątku Gordonowo koło Grudziądza. Rannego przewieziono do szpitala w Łasinie. (gs)

—* **Toruń.** Z okazji dorocznego Święta Narodowego Rep. Francuskiej odbyła się w ub. niedzielę uroczysta msza św. w bazylice św. Jana, w której wzięli udział przedstawiciele władz i organizacyj społecznych. (z)

— W Sądzie Okręgowym odbył się proces przeciw wielokrotnie karanemu bandycie Bolesławowi Bunzel-Bolesławskiemu, któremu akt oskarżenia zarzucał że razem z towarzyszami dokonał napadu rabunkowego jesienią 1933 r. na dom Jadwigi Blagrasowej w Oborach w pow. lipnowskim. Łupem przestępców była gotówka w wysokości 100 zł i 1900 dolarów oraz garderoba i bielizna wartości 2000 zł. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał winnym Bolesławskiego za współudział w napadzie i skazał go na 2 lata więzienia. (z)

— Nowy Żyd na Jakóbskiem Przedmieściu osiedli się w domu kupca Radomskiego. Radomski usunął z mieszkania Polaków, by mieszkanie wydzierżawić Żydowi. (z)

— * **TUCHOLA.** W związku z jubileuszem 100-lecia istnienia miejscowego kurkowego Bractwa Strzeleckiego odbyły się tu uroczystości kurkowych bractw strzeleckich okręgu bałtyckiego. Godność króla okręgu bałtyckiego zdobył p. Kiljan Troka z Chojnic, I rycerzem został p. Landowski z Wejherowa, II p. Góralewski z Tucholi. Królem jubileuszowym i kurkowym tucholskiego Bractwa został p. Leon Thiel, I rycerzem p. Spitter, II p. K. Szatkowski.

— Tegoroczny obóz wychowania fizycznego dla druchen urządziło naczelnictwo przewodnictwa dzielnicy pomorskiej Tow. Gimn. „Sokół" w Białobłotach, własności p. dr. Praisa z Tucholi. W obozie weźmie udział około 50 druchen wszystkich okręgów Sokola na Pomorzu.

— Odsiadujący w miejscowem więzieniu karę niejaki Roman Sternalski z Tucholi, liczący lat 31, a mający już za sobą 10 lat kary więzienia, usiłował nocą uciec z więzienia, wyłamując kratę w oknie. Ucieczce więźnia przeszkodził dozorca. (śt)

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Ponieważ we wczorajszem pokwitowaniu opuszczono jeden wiersz, umieszczamy całkowite jego brzmienie: N. N. - św. Łazarz z podziękowaniem za otrzymane łaski 6 zł; — Antonina Hakówna z podziękowaniem za otrzymane łaski 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 204,80 zł.

Na chleb św. Antoniego: J. K. z prośbą w pewnej sprawie 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 60 zł.

Z. W. Kościan — 50 zł na chleb św. Antoniego dla najbiedniejszych dzieci, na Komandorji, z podziękowaniem św. Antoniemu za otrzymane łaski „Bóg zapłać!" Ks. dr. Mazurkiewicz.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

JAK GRAMOFON UCZY FRANCUSKIEGO

Prof. Alfred Jesionowski, młody romanista, który wyjeżdża obecnie do Paryża na wakacyjne uzupełnienie swoich studjów, a wykłada francuskie w gimnazjum pszczyńskiem, skreślił barwny obrazek na tle dzisiejszego sposobu uczenia obcych języków w szkole polskiej.

Czwarta lekcja w klasie I. Francuskie. Młodzież przebyła już historję, przyrodę i matematykę. Zwykłe pozdrowienie: „Bon jour, Monsieur" wypada blado. Są zmęczeni. Przy trudniejszych przedmiotach, na czwartej lub piątej lekcji trzeba rozwinąć sporo pomysłowości, by wzbudzić zainteresowanie dla nauki. Liczyłem się z tem zgóry — i zabrałem gramofon, niezbędnego dziś pomocnika w nauczaniu języków obcych.

Widok gramofonu ożywia klasę nieco — ale jest wyczekiwanie. Co będzie? Nakładam płytę i stawiam stereotypowe pytania, na które dostaję stereotypowe odpowiedzi. Ma się rozumieć, że pytam po francusku i tak samo mi odpowiadają. Pierwsza zasada dzisiejszego nauczania, to: od początku ani słowa w języku ojczystym uczniów. Żadnych tłumaczeń!

Tutaj będę, naturalnie, „mówił" po polsku i moi uczniowie tak samo. Pierwsza przez pojawienie się gramofonu wywołana rozmówka wygląda tak:

— Co ja robię? (pytanie powtórzone nanowo za każdą czynnością) — i odpowiedzi:

— Bierze pan płytę.

— Kładzie ją pan na gramofonie.

— Zakręca pan rączkę.

Teraz ja:

— Uwaga! Słuchajcie!

Nałożyłem płytę z piosenką marszową „Żołnierze z drzewa, żołnierze z ołowiu". Ożywiają się szczególnie chłopcy. Już przy drugiej zwrotce (tekstu nie rozumieją oczywiście) wtóruje gramofonowi ciche mruczando młodzieży, przy trzeciej już znacznie głośniejsze. Ostatnią zwrotkę śpiewa już cała klasa na la-la-la i jest przyjemnie podniecona.

— Prosimy jeszcze raz!

— Nie, moi drodzy. To było dla chłopców, a teraz coś dla dziewcząt.

Nakładam płytę z kołysanką: „Berceuse à nounource". Miękka, śliczna melodja z refrenem: „Veille Dodo, mon petit nounource, veille Dodo, mon joli poulot".

Śpiew jest wyjątkowo wyraźny, to też uważnie słuchające dziewczynki chwytają melodję i tekst refrenu natychmiast. Rozwijamy krótką pogadankę na temat obu piosenek. Obie się podobają, dziewczętom oczywiście kołysanka — ale i chłopcy są tym razem w kropce. Kołysanka jest prześliczna. Dzieci konstatują natychmiast różnice pomiędzy polską kołysanką, polskiemi piosnkami marszowemi a francuskiemi. Dyskutują na ten temat. Minęło 20 minut — bynajmniej nie straconych na zabawę. Ile w takiej pogadance i takiem słuchaniu momentów kulturoznawczych, ile materjału dla wychowania estetycznego! A i dla języka pożytek: osłuchanie się o nowe słowa, ćwiczenie ucha, wymowy. Wszystko to bardzo potrzebne w nowoczesnem nauczaniu języków nowożytnych.

Ponieważ klasa nie może się zdecydować na to, którą piosnkę wybrać na wyuczenie się — decyduję za nich. Inną zupełnie — którą także ze sobą zabrałem, wiedząc zgóry, że decyzja nie wypadnie jednomyślnie, ale i dlatego, że narazie wogóle nie zamierzałem ich uczyć tych piosenek. Były mi potrzebne do ożywienia klasy, dla wzbudzenia zainteresowania na właściwą część lekcji. Przerobimy systematycznie inną piosnkę, popularnego „Cadet Rousselle".

Rysuję na tablicy trzy domki z przekrzywionemi murami, bez dachu, pod jedną belką gniazdko i coś, co ma imitować jaskółkę. Cały rysunek — to kwestja trzech minut. Omówienie rysunku, przy którym poznają uczniowie nieznane w piosence wyrazy, więc: Maison — poutre — chevron — loger — hirondelle. Przez zdanie wtrącone jeszcze wyraz vraiment. Pisze teraz tekst na tablicy:

Cadet Roussell a trois maisons
Qui n'ont ni poutres ni chevrons
C'est pour loger les hirondelles.
Que direz-vous de Cadet Rousselle?
Ah-ah-ah oui vraiment! Cadet Rousselle
est bon enfant.

Treść jest teraz w zasadzie wszystkim zrozumiała. **Osiągamy to zrozumienie, nie wyjaśniając niczego po polsku, po pół roku nauki języka. Po na-**pisaniu tekstu każę tekst odpisać do zeszytów. I na tem się lekcja kończy.

Na lekcji następnej rozpoczynamy od ponownego napisania tekstu pierwszej zwrotki na tablicy. Ani nauczyciel — ani młodzież dotąd go nie czytali głośno. Zrobi to dla nas i za nas gramofon. Płyty Linguaphone'u są świetnie nagrane — wymowa jest wyraźna, staranna, tempo niezbyt szybkie; młodzież nawet bez poprzednio napisanego na tablicy tekstu chwyta sens — oczywiście po omówieniu nieznanych wyrazów. Wyuczenie się teraz melodji i słów jest kwestją dwutrzykrotnego nagrania.

Pieśń ćwiczy się dla dobrej wymowy, dla urozmaicenia lekcyj i dla celów estetycznych i kulturoznawczych. Stanowią one integralną część nauki języka obcego, szczególnie na stopniu pierwszym. Dzięki gramofonowi i niemuzykalny nauczyciel potrafi tę część metodyki języków nowożytnych wypełnić z pożytkiem dla młodzieży i nauki.

W klasach wyższych piosnki są rzadsze — natomiast posługiwanie się gramofonem nie ustaje. Na miejsce piosnek — idą teksty mówione: anegdoty, wiersze, wyjątki klasycznej prozy w nagraniu różnych speakerów, dzięki czemu uczeń poznaje różne t i m b r e'y wymowy, przyzwyczaja się do słuchania nietylko głosu i wymowy swego nauczyciela.

Gramofon jest prawą ręką nauczyciela, jak widzimy. Ale całym nauczycielem nie jest! Więc sposobami, t. j. metodą nauczania zajmiemy się osobno jeszcze przy sposobności. Teraz zapamiętajmy tylko, że podstawą i punktem wyjścia jest to, aby uczniowie od początku słyszeli na lekcji tylko ten język, którego się uczą.

A l f r e d J e s i o n o w s k i

P s z c z y n a, G. Śl.

WE WŁOSZECH O POLSCE

STUDJUM WŁOSZKI O T. T. JEŻU

T. T. Jeż nie doczekał się dotąd u nas jakiegoś gruntownego studjum, na jakie oddawna zasługuje, jako niezwykły typ nieznużonego, czynem i słowem działającego niepodległościowca, literata i publicysty, agitatora i polityka, przez całe życie oddanego walce z zaborcami a przedewszystkiem z caratem. Już samo jego życie, burzliwe, bujne, pełne epizodów dramatycznych, przeżyte ruchliwie i niespokojnie na tle różnych środowisk europejskich od Anglji, Francji, Szwajcarji i Włoch, półwyspu bałkańskiego i Turcji aż po Amerykę — już samo życie T. Jeża należałoby coprędzej gruntownie opisać, tembardziej, że materjałów nie brak. Na drugi plan schodzi jego twórczość literacka, której zresztą i sam Jeż nie odawał się z taką pasją jak życiu aktywnemu, politycznemu i rewolucyjnemu.

Studja polskie uprzedza wydana ostatnio praca polonistki z Turynu, dr. Mariny Bersano Begey p. t. „Zygmunt Miłkowski" (Roma 1935, str. 147, wydane przez Europa Orientale z zasiłkiem Inst. Kultury Polskiej im. A. Begeya w Turynie). Praca ta opiera się na materjałach źródłowych, rękopiśmiennych znajdujących się w zbiorach raperswylskich, Pols. Ak Umiejętności i Bibl. Jagiellońskiej. Krótki szkic przygotowała autorka na międzynarodowy kongres historyków w Warszawie („Resumé" II, 228-32). Korzystała też niemało z informacyj otrzymanych od Córki i Wnuczki T. Jeża.

Najcenniejsza część tej pracy i najobszerniejsza (str. 86) zajmuje się Jeżem jako działaczem politycznym; część druga omawia pokrótce jego utwory literackie, osnute na motywach południowo-słowiańskich. Przy końcu dołączono cenne notatki bibljograficzne.

Praca dr. M. Bersano potrąca wielokrotnie o sprawy, osobiście i epizody bliskie Włochom lub bezpośrednio z nimi związane. W naszej niebogatej wiedzy o Jeżu pozycja to cenna a w dorobku polonistyki włoskiej niezwykła przez oparcie się na źródłach rękopiśmiennych.

P o z n a ń. Dr. R. P.

ŻYCIE KULTURALNE

AKADEMJA FRANCUSKA JEST WIELKĄ BOGACZKĄ

Z Paryża piszą nam (sp):

Przy trzechsetleciu Akademji Francuskiej okazało się, że, obok wielu innych zalet, posiada ona jedną, zabiegliwym Francuzom bardzo miłą, mianowicie jest bardzo bogata.

Posiada kapitały i nieruchomości. Same nagrody literackie reprezentują kapitał zgórą pięciu miljonów franków. T. zw. nagrody cnoty, t. j. nagrody udzielane za szlachetne czyny, mają kapitał podstawowy przeszło 136 miljonów! Udziały w różnych fundacjach przekraczają półtora miljona, wreszcie nieruchomości wyobrażają około półtrzecia miljona, tak, że razem Akademja posiada bez mała 150 miljonów franków, nie licząc wartości, jaką przedstawiają muzea, domy itd., które w całości lub częściowo do niej należą, a których wartość dochodzi do kilkudziesięciu miljonów.

W ostatnich pięćdziesięciu latach kapitały Akademji bardzo urosły, gdyż ofiarność społeczeństwa jest nadal obfitą. Jest przytem ciekawe, że najbardziej pomnożyły się nagrody cnoty. W r. 1885 było ich jedenaście, obecnie jest już stotrzydzieścicztery. Corocznie wypłacane nagrody w tym dziale wynoszą prawie półszosta miljona franków. Natomiast nagród literackich przybyło nieporównanie mniej. W r. 1885 miała ich Akademja dziewiętnaście, teraz ma sześćdziesiąt jeden, a wypłaca na nie tylko 209.000 franków. Stanowczo trzeba wykreślić z języka francuskiego pesymistyczną maksymę, iż cnota rzadko doczeka się nagrody. We Francji ma ona wcale duże szanse.

NAUKA

Anonim-protestant ujawniony. Ostatni zeszyt „Reformacji w Polsce" (VI, 21—24) przynosi m. in. rozprawę redaktora prof. St. Kota o Erazmie Otwinowskim. On to — według autora — jest tym anonimem, który od samych początków tego wieku intrygować miłośników dawnej literatury jako autor bardzo ciekawego i dla wiedzy o staropolskiej kulturze obyczajowej cennego zbioru wierszy. Można się było domyślać, że autorem jest szlachcic, protestant, famulus Tęczyńskiego, że w Lubelskiem się obracał, że z Tęczyńskim do Szwecji żaglował niefortunnie. Prof. Kot ustala jego nazwisko, życiorys i barwnie o nim opowiada identyfikując Anonima ze znanym kalwinem a potem arjaninem, autorem różnych publikacyj, zmarłym w 1614 r. E. Otwinowskim. Rozprawę, pełną erudycji, napisaną żywo, czyta się z ciekawością. (P)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Mauzoleum Władysława Warneńczyka będzie wkrótce odsłonięte w Warnie z wielką uroczystością. Wykonano je według planu architekta p. A. Miszewskiego z Warszawy. Jest to monumentalna budowla, podtrzymująca niejako mogiłę-kopiec, a uwieńczona ogromnym krzyżem. Otacza ją park, w którym zasadzono dziesięć tysięcy drzew.

TEATR

Trzecia babcia Wysockiej. Piszą nam z Warszawy (tw): W angielskiej sztuce „Stare wino", wystawionej przez Teatr Narodowy, gra Stanisława Wysocka babcię rodu Popinotów, licząca sobie lat 83. Jest to trzecia w tym sezonie kreacja „babciowa" znakomitej artystki — dwie poprzednie stworzyła w „Ciężkich czasach" i w „Szesnastolatce". Krytyce dosłownie zabrakło superlatywów na określenie artyzmu, jaki Wysocka w tych kreacjach rozwija, dając w trzech staruszkach trzy zupełnie różne a równie znakomite typy. Najwięcej musiały świetną tragiczkę ucieszyć te ustępy, w których krytycy stwierdzają, że mogłaby dalej świecić tryumfy jako heroina lecz z całą artystyczną pasją gra staruszki, dając przykład, jakim powinien być stosunek aktorki do teatru.

Teatr Miejski w Łodzi w nadchodzącym sezonie 1935/36, prowadzony będzie nadal przez dotychczasowego dyrektora Kazimierza Wroczyńskiego, który podpisał już z miastem umowę. (wp).

10.000 stronic Goldoniego. Firma A. Mondadori (Medjolan) wydaje wszystkie dzieła Goldoniego w powyższej objętości. Tomów będzie ośm, mniej więcej po 1.200 stron na cienkim papierze. Druk potrwa pięć lat. Dotychczas istnieje tylko jedno zbiorowe wydanie Goldoniego, zorganizowane nakładem miasta Wenecji w r. 1907, luksusowe, odbite tylko w 400 egzemplarzach.

KRAJOZNAWSTWO

Przewodnik po Wiśle. Jachtowcy, łódkowcy i kajakowcy, którzy zamierzają puścić się Wisłą na poszukiwanie Wielkiej Przygody, znajdą w S. Szymborskiego „Wiśle", która ma jako subtytuł: „przewodnik dla turystów wodnych", cały materjał, jakiego im trzeba, aby zawsze wiedzieć, gdzie się znajdują, czego się mają strzec i jakich przeszkód unikać. Są to 43 odcink. mapki Wisły, od Oświęcimia do Gdańska, zakończone planem portu gdyńskiego. Wstęp naukowy wprowadzi żeglarzy w dzieje Wisły i w rozmaite związane z nią ciekawe kwestje naukowe, folklorystyczne, rybackie itd. itd. — Materjał jest skontrolowany przez p. Szymborskiego z autopsji, autor spłynął bowiem kajakiem całą ujętą przez siebie trasę, aby uzupełnić swoje mapki opracowane na podstawie map sztabowych itd. Warto zanotować, że w towarzystwie, które wraz z p. S. Szymborskim drogę tę kajakami odbyło, znajdował się również nasz znakomity, sędziwy, a wiecznie młody, jak się okazuje, geograf Eugenjusz Romer! (lr)

RUCH REGJONALISTYCZNY

„Słowniczek morski" ukazał się nakładem Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Jest to zbiór wyrażeń „morskich" i „żeglarskich". Zebrał je, jak się z przedmowy dowiadujemy, dr. Stanisław Bernatt, a to na wybrzeżu polskiem, głównie w Gdyni, przygotował zaś do druku mag. Ludwik Zabrocki. Wydawca zaznaczył, że szło mu o objaśnienie krótko i zrozumiale tych słów, które obecnie są używane w języku polskim nad morzem i na morzu.

Przedmowę napisał dr. Aleksander Brueckner. Znakomity językoznawca z uznaniem podkreśla pracę, dokonaną przez dr. Stanisława Bernatta, który nietylko posługiwał się literaturą drukowaną, ale sięgnął do żywej mowy środowiska morskiego i z niej czerpał. Brueckner zaznacza, że ma to doniosłą wagę dla naukowej wartości słowniczka, daje bowiem pewność, że terminy, w nim podane są rzeczywiście używane, a nietylko wskazane lub zalecane. W ten sposób — powiada Brueckner — „bezpośredniość obserwacyj autora wnosi do literatury słownikowej polskiej z zakresu morskiego elementy żywe". Cieszyć się trzeba, że pierwszy praktyczny słowniczek morski idzie w życie z poważnym paszportem, udzielonym przez uczonego tej miary, co Brueckner. ((rz)

LITERATURA

Ksiądz Brown nieśmiertelny. Ksiądz Brown, cichy, niepozorny duchowny katolicki, który bystrością przeszedł wszystkich detektywów, ale ściga złoczyńców jedynie poto, aby ich nawracać, narodził się w r. 1911. Ojciec jego, G. K. Chesterton, postanowił popularyzować swe idee, dostosowując formę do niezdrowego gustu publiczności, spragnionej kryminalnych emocyj i policyjnych problemów. W tę formę jednak noweli „detektywistycznej" wlał najczystszą etykę katolicką, umiłowanie wolności i pogardę dla różnych fałszywych bożyszcz naszego wieku, wlał wielką znajomość psychologji, szeregu środowisk i historji. Po „Naiwności" (Innocence) księdza Browna" poszły później jego „Mądrość", „Niedowierzanie" i „Tajemnica". Rok bieżący przyniósł „Skandal księdza Browna" („The scandal of Father Brown", Londyn, Cassell, 1935), ośm opowiadań, nie ustępujących poprzednim serjom, a efektownych i pełnych zarówno myśli, jak humoru, a czasem sentymentu. (W. T.)

Jutro:

NA POZNAŃSKIM WARSZTACIE NAUKOWYM

przez

Dr. Karola Stojanowskiego

Pisma nadesłane

„Muzyka Polska". Zesz. 6. Treść: „Z pism marsz. J. Piłsudskiego". — Z. Drzewiecki: „Frontem do muzyki". — T. Zalewski: „Problem organizacji zawodu muzycznego". — O. Graf: „Organizacja życia muzycznego w Niemczech". — Dr. T. Szeligowski: „Karłowicz wilnianin redivirus". — „Emil Młynarski". — B. Rutkowski: „Rozmowa z kierownikiem muzycznym Pol. Radja, p. E. Rudnickim". — Dr. J. Freiheiter: „Z współczesnej literatury polskiej". — Z ruchu muzycznego. — T. Ochlewski: „Po pierwszym roku Ormużu". — Komunikaty. — Adr. Red. Warszawa, Świętokrzyska 16.

„Przyroda i Technika". Zesz. 6. Treść: O. Bujwid: „Ze wspomnień". — Z. Kawecki: „Gospodarcze znaczenie czerwców". — S. Tołpa: „Z wędrówek po Polesiu". — J. Duniewski: „Motoryzacja kolei i stan jej w Polsce". — M. Lau: „Nowe budowle mostowe w San Francisco". — Postępy i zdobycze wiedzy. — Rzeczy ciekawe — Co się dzieje w Polsce? — Przegląd czasopism. — Książki nadesłane. — Słowniczek wyrazów obcych i terminów naukowych. — Adr. Red. Warszawa, ul. Hoża 28, II.

„Nowa Książka". Zesz. 6. Treść: Dział sprawozdawczy. — Kronika. — Listy do redakcji. — Bibljografje. — Czasopisma nadesłane. — Adr. Red. Warszawa, Krak. Przedmieście 13.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wrzód kartelowy w Polsce — rośnie!

W numerze 224 „Kurjera" z dnia 16 maja r. b. zamieściliśmy artykuł p. t. „Związek izb przemysłowo-handlowych, a styl komunikatów wojennych". W artykule tym wystąpiliśmy przeciwko komunikatowi prasowemu, wydanemu przez Związek izb przemysłowo-handlowych p. t. „Zniżka cen niektórych artykułów przemysłowych". Uznaliśmy za conajmniej dziwne, że tak poważna organizacja, jaką jest Związek izb przemysłowo-handlowych, dokłada ręki do akcji, prowadzonej przez kartele, a mającej na celu wykazanie społeczeństwu, że kartele obniżają swoje ceny. Powołaliśmy się na dane statystyczne, z których wynika, że ceny związane nietylko nie spadają, lecz przeciwnie: zwyżkują. Ponieważ zaś ceny płodów rolnych i ceny artykułów przemysłowych nieskartelizowanych spadają, „nożyce cen" rozwierają się w dalszym ciągu.

Pewne pismo warszawskie podjęło z nami polemikę, nie wymieniając jednakże nazwy „Kurjera Poznańskiego"; rewanżujemy się temu pismu anonimowością, co czynimy tem chętniej, że nie zależy nam na psuciu atmosfery jubileuszowej, panującej obecnie w redakcji wspomnianego pisma stołecznego, przypomnieniem lapsusu, jaki się jej wydarzył przez umieszczenie kwestjonowanego artykułu.

Jeśli do sprawy tej powracamy, dzieje się to dla 2 powodów. Przedewszystkiem zależy nam na stwierdzeniu, że zjawisko rozwierania się „nożyc cen" trwa w dalszym ciągu. Następnie pragniemy zanotować, że czołowe pismo prorządowe „Gazeta Polska", w n-rze z dnia 12 b. m. całkowicie poparło nasze stanowisko, dorzucając do dyskusji następujące spostrzeżenia:

Faktem jest, że ceny kartelowe w Polsce rosną. Wskaźnik cen surowców i półfabrykatów skartelizowanych, opracowywany przez Instytut badania konjunktur gospodarczych podskoczył z 83,4 w styczniu r. b. do 83,5 w maju. Tę samą tendencję wykazuje wskaźnik, notowany przez Główny Urząd Statystyczny. Tymczasem surowce i półfabrykaty nieskartelizowane — spadają. Wskaźnik odnośny notuje spadek z 47,3 w styczniu r. b. na 46,8 w maju. „Nożyce" więc się rozwierają!

Dzieje się to w czasie, kiedy Związek izb przemysłowo-handlowych „urbi et orbi" rozgłasza wiadomość wręcz przeciwną, że mianowicie... ceny kartelowe spadają. Czem więc wytłumaczyć dziwną rozbieżność między twierdzeniem karteli, a rzeczywistością? Trafną odpowiedź daje „Gazeta Polska", pisząc:

„W całym szeregu wypadków... nastąpiło nietyle zredukowanie notowań towarowych, ile **sfałszowanie** (podkreślenia nasze — red. K. P.) podawanych do publicznej wiadomości cen oficjalnych."

W istocie: nastąpiło **sfałszowanie**, optyczne złudzenie cyfrowe! Przyjrzyjmy się, na czem to optyczne złudzenie polega.

Jedne kartele obniżają swoje ceny kosztem zainteresowanego kupiectwa, przy pomocy obcinania rabatów. Inne kartele deklarują, że zamiast przeprowadzenia generalnej rewizji cenników wprowadzą nowy typ taniego produktu, dostosowany do możliwości finansowych szerokich mas; typ taki wychodzi na rynek, ale okazuje się całkiem niezdatny w użyciu; nikt go nie kupuje, pozostając z konieczności wiernym dawnym, drogim typom towarów skartelizowanych. Albo inny „trick": kartel obniża cenę za luksusową odmianę swojego towaru, przy jednoczesnem całkowitem skasowaniu produkcji zwyczajnych, masowych i najszerzej rozpowszechnionych rodzajów towarowych...

Przy użyciu takich to niecnych sztuczek liczne kartele starają się wprowadzić w błąd opinję publiczną i czynniki rządowe. Nie będąc entuzjastami nawet solidnie prowadzonych karteli, niemniej przyznać musimy, że w pewnych wyjątkowych wypadkach kartel jest „złem koniecznem"; to też nie potępiamy w czambuł wszystkich karteli, działających w Polsce. Jednak w stosunku do tych bandyckich szajek, o których sztuczkach mowa była powyżej, domagamy się sankcyj najostrzejszych. Czyżby rządowi było obojętne, że istnieją w Polsce szajki, jawnie sobie drwiące z jego „silnej ręki"?

Rolnictwo pomorskie wobec nowego programu gospodarczego

W dniu 12 lipca r. b. p. min. rolnictwa i ref. roln. przyjął członków Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, którzy przedstawili p. ministrowi postulaty zorganizowanego rolnictwa pomorskiego w odniesieniu do nowego programu gospodarczego, wręczając odpowiedni memorjał.

Na wstępie delegacja P. T. R. podkreśliła, że ziemie zachodnie są w szczególności nastawione na zboże, tak o ile chodzi o mniejsze, jak i większe warsztaty rolne, czego dowodem jest choćby fakt, że według statystyki z r. 1933 eksport z Pomorza i Wielkopolski w stosunku do eksportu z całej Polski wynosił procentowo w życie 72%, jęczmieniu 58%, pszenicy 31%, mące 84,1%.

Nowe wytyczne polityki gospodarczej, wprowadzone bezpośrednio po żniwach, bez żadnych uzupełnień będą miały za skutek niechybnie zniżkę cen zbóż, a ogromne straty stąd wynikłe z pewnością nie znajdą automatycznej rekompensaty we wzroście cen produktów hodowlanych.

Rolnictwo pomorskie z uznaniem ustosunkowało się do nowego programu gospodarczego, jako polityki w odniesieniu do dłuższego okresu czasu, uważa jednak, iż należy je uzupełnić planową i równie zdecydowaną akcją obniżki cen przemysłowych i wszelkich obciążeń finansowych warsztatów rolnych.

W odniesieniu jednakże do okresu przejściowego (conajmniej lat 2), zanim nowe zasady polityki gospodarczej wydadzą realny skutek, rzeczywistość gospodarcza wymaga poważnych uzupełnień, które, zdaniem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, powinny polegać na:

1. wstrzymaniu na okres 2 lat spłat wszelkich należności rolniczych, ujętych w rozporządzeniach oddłużeniowych, przy oprocentowaniu maksymalnem 2%;

2. utrzymaniu przynajmniej częściowem w okresie 2 lat akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. na ziemiach zachodnich najbardziej na zbyt zbóż nastawionych;

3. zniesieniu oprocentowania kredytów zaliczkowych i zastawowych, które się zupełnie zdepopularyzowały;

4. wstrzymaniu egzekucyj (nie zajęć zabezpieczających) w rolnictwie do stycznia;

5. wydaniu rozporządzenia wykonawczego min. opieki społecznej o zaległościach w opłatach ubezpieczeń społecznych.

Zarządzenia takie spowodowałyby powolne przejście i przestawienie się Pomorza na nowe tory gospodarcze, w przeciwnym bowiem razie należy się obawiać poważnych i wysoce szkodliwych perturbacyj w życiu gospodarczem ziem zachodnich.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zaniechanie zajmowania przez urzędy skarbowe przedmiotów, obciążonych rejestrowym zastawem rolniczym.** Okólnik min. skarbu z dnia 6 lipca br. zaznacza, iż korzystanie przez urzędy skarbowe z uprawnień co do zajmowania przedmiotów, obciążonych rejestrowym zastawem rolniczym na pokrycie należności z tytułu podatku majątkowego, gruntowego i przemysłowego — winno być w roku bieżącym zaniechane.

(p) **Podatek od obrotu zwierzętami rzeźnemi.** Ministerstwo skarbu opracowało projekt scalenia podatku przemysłowego od obrotu zwierzętami, przeznaczonemi na ubój, oraz wszelkiemi artykułami, pochodzącemi z uboju w stanie surowym i wyrobami masarskiemi.

Z KRAJU

(k) **Wzrost zadłużenia wewnętrznego państwa.** W ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie komisji długów państwa polskiego, która stwierdziła, iż całkowite zadłużenie państwa polskiego na 1 lipca b. r. wyniosło 4 641 847 000 złotych wobec 4 691 647 000 zł na 1 stycznia 1935 r., czyli w ciągu ubiegłego półrocza zadłużenie to spadło o 49 800 000 zł. Na spadek ogólnego zadłużenia wpłynęła głównie spłata długów zagranicznych przez skarb państwa polskiego. Długi te zmniejszyły się o 184 689 000 zł do wysokości 3 160 725 000 wobec 3 345 414 000 zł na 1 stycznia r. b. W przeciwieństwie do długów zagranicznych zadłużenie wewnętrzne wzrosło o 134 889 000zł i na 1 lipca b. r. wyniosło 1 481 121 000 zł wobec 1 346 233 000 zł na 1 stycznia b. r.

(k) **Pierwsze transakcje żytem z nowych zbiorów.** Na zebraniu giełdy zbożowej i towarowej w Poznaniu w dniu 15 b. m. notowano po raz pierwszy w r. b. żyto z nowych zbiorów. Notowano następujące ceny transakcyjne: 15 tonn po zł 10.45 za 100 kg., 30 tonn — po 10.50 zł za 100 kg., wreszcie 30 tonn po 10.55 zł za 100 kg. O ile chodzi o ceny orjentacyjne, notowano żyto zeszłoroczne 11 — 11.25 natomiast żyto nowe suche 10 — 10.25 zł za 100 kg. Zbiory rozpoczęły się w szeregu okolic Wielkopolski już przed kilkunastu dniami.

(k) **Zawiadomienia o przydziale świadectw tymczasowych poż. inwestycyjnej będą rozsyłane do dnia 15 sierpnia br.** W jednem z pism ukazała się ostatnio wiadomość, że zawiadomienia o przydziale świadectw tymczasowych 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej będą rozsyłane przez placówki subskrypcyjne subskrybentom indywidualnym, względnie instytucjom, w których pracownicy subskrybowali na listach zbiorowych — do dnia 15 września br. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż w myśl instrukcyj delegata do spraw 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej z dnia 24 czerwca br. — zawiadomienia o przydziale świadectw tymczasowych będą rozsyłane najpóźniej do dnia 15 sierpnia rb. Wydawanie świadectw tymczasowych syndykatom subskrypcyjnym rozpoczęło się w dniu wczorajszym. Świadectwa tymczasowe otrzymują syndykaty z urzędu długów państwa.

(k) **Projekt ustawy o prawie mleczarskiem.** W dniu 13 b. m. min. rolnictwa i reform rolnych rozesłało do pozostałych ministerstw oraz do izb rolniczych i izb przemysłowo-handlowych projekt ustawy o prawie mleczarskiem. Projekt ustawy ma na celu uporządkowanie warunków produkcji w przemyśle mleczarskiem w kierunku podniesienia jej jakości.

(k) **Pochód etatyzmu objął już przemysł wódczany.** Wśród wielkopolskiego przemysłu wódczanego wzbudził zrozumiałe poruszenie fakt podjęcia przez państwo konkurencji w zakresie wódek gatunkowych, które teraz produkują państwowe cieszyńskie zakłady przemysłowe.

Z ZAGRANICY

(z) **Poważny spadek wpływów podatkowych we Francji.** Z opublikowanego przez francuskie min. finansów komunikatu wynika, iż wpływy podatkowe za I półrocze r. b. wyniosły 13.160,4 milj. fr., czyli o 2.062,8 milj. fr. mniej niż przewidywano. Jednocześnie wpływy te były o 576,8 milj. fr. mniejsze, niż analogiczne dochody w pierwszem półroczu 1934 r. Liczby te ilustrują niepomyślny stan budżetu francuskiego w rb.

((z) **Poglądy angielskie na temat międzynarodowej stabilizacji walut nie uległy zmianie.** Agencja Havasa donosi z Londynu: Sfery finansowe i przemysłowe zdają sobie całkowicie sprawę z poważnego znaczenia stabilizacji międzynarodowej dla rozwoju i odbudowy międzynarodowego handlu. Uważają one, że główną przeszkodą do powrotu powszechnej stabilizacji jest polityka celna i monetarna Stanów Zjedn. W każdym razie nie jest przewidziana żadna zmiana polityki brytyjskiej w sprawach waluty conajmniej do czasu wyborów.

Krótkie informacje gospodarcze

— W dn. 9 i 10 bm. odbył się w Kielcach zjazd dyrektorów izb rolniczych.

— W niedługim czasie mają być podjęte rokowania polsko-szwajcarskie nad rozszerzeniem wzajemnych kontyngentów handlowych.

— Obroty handlowe polsko-szwajcarskie w czerwcu b. r. wyniosły ogólnie 2 308,6 tys. fr., w tem import z Polski do Szwajcarji 1 196,8 tys. fr., eksport z Szwajcarji do Polski 1 111,9 tys. fr., dodatnie saldo dla Polski 84,9 t s. fr.

— Bilans handlu zagranicznego Litwy za I półrocze b. r. został zamknięty nadwyżką wywozu w sumie 13,2 milj. litów. Wywóz wyniósł 74,7 milj. litów, przywóz zaś 61,5 milj. litów.

— Rząd belgijski zapowiedział ostrą kompresję wydatków budżetowych przedewszystkiem w dziedzinie pensyj urzędniczych, emerytur oraz odszkodowań dla bezrobotnych.

— Handel zagraniczny Francji w ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. obniżył się b. wydatnie zarówno w przywozie, jak i w wywozie.

— Bank Włoch wykupuje dewizy za część zapasów złota. W związku z tem ostatni bilans Banku Włoch wykazuje spadek zapasu złota przy równoczesnym wzroście zapasu dewiz.

Wspaniała manifestacja młodzieży katolickiej

W ostatnią niedzielę odbyła się piękna manifestacja młodzieży katolickiej. Manifestacją tą był VIII zlot Katolickiego Stow. Młodzieży męskiej Okręgu Podpoznańskiego w połączeniu z 10-leciem K. S. M. Oddział Wronczyn.

Od rychłego ranka schodziły się do Wronczyna ze wszystkich stron karne oddziały K. S. M., harcerzy, straży pożarnej i Sokoła, aby wziąć udział w uroczystościach. O godz. 9,30 organizacje ustawiły się na dziedzińcu kościelnym, dokąd też przybył ks. prof. Kaz. Michalski z Poznania w otoczeniu ks.

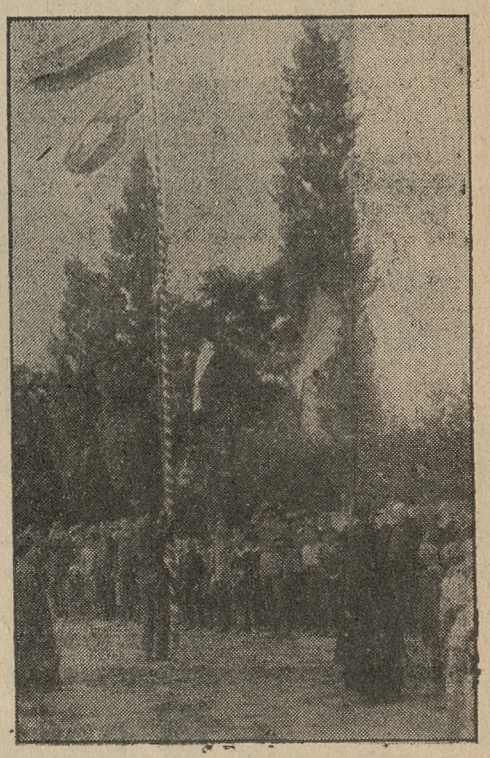

SZTANDAR NARODOWY ŁOPOCZE NA MASZCIE

dr. prof. K. Kowalskiego z Gniezna i ks. kap. Świeczkowskiego z Polskiej Wsi. Naczelnik okręgowy drh Adam Renc raportuje 635 obecnych, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego następuje wciągnięcie na maszt flagi papieskiej i narodowej. Ks. prof. Michalski krótkiem przemówieniem otwiera zlot; następuje przegląd, dokonany przez władze centralne, zarząd, okręgowy i członków komitetu honorowego. Karne szeregi przy dźwiękach orkiestry 7 pułku strzelców konnych maszerują do zabytkowego modrzewiowego kościółka na uroczystą mszę św., którą celebrował ks. kap. Świeczkowski. Podniosłe kazanie na dziedzińcu kościelnym wygłosił ks. prob. Pyszkowski z Dąbrówki Kościelnej, wzywając do ofiarnej, zgodnej i karnej pracy w szeregach K. S. M. ku chwale Boga i ukochanej ojczyzny.

Po defiladzie na dziedzińcu proboszczowskim urządzono akademję zlotową. Po zagajeniu, wygłoszonem przez prezesa okręgu podpoznańskiego drh Jakóbowskiego z Modrza wybrano prezydjum. Przewodniczący ks. prof. Michalski, poprosił na przewodniczącego honorowego miejscowego duszpasterza prob. Kaz. Smorawskiego. Następnie chór K. S. M. wykonał pieśń do M. Boskiej, poczem drh Apelt wygłosił deklamację pt.: „Gotów". Pogląd na 10-lecie K. S. M. Wronczyn wygłosił sekretarz drh M. Apelt. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Oddział przechodził rozmaite koleje i dopiero od kilku lat wkroczył na normalne tory pracy organizacyjnej. Odnosi też coraz to nowe zwycięstwa w pracy nad duszami druhów, ich wyrobieniem kulturalnem i fizycznem. Po wspólnym śpiewie „Sztandar nasz wznieśmy wysoko", dchna Rencówna wygłosiła recytację pt.: „Dla Ciebie Boże...". Następny punkt programu przewidywał odznaczenie zasłużonych. Przewodniczący ks. prof. Michalski wspomniał o wielkim miłośniku ruchu młodzieżowego, zmarłym niedawno na obczyźnie — śp. ks. prob. Franc. Dzierzkiewiczu, za którego duszę odmówiono wspólnie krótką modlitwę. Zkolei ks. przewodniczący wręczył dyplomy członków honorowych ks. prob. Smorawskiemu i in., a drh Jakubowski wręczył proporzec okręgowy najlepszemu K. S. M., mianowicie oddziałowi wrończyńskiemu. Podniosłą tę akademję zakończono wspólnym śpiewem „My chcemy Boga".

W godzinach popołudniowych odbyły się zawody okręgowe, poczem bawiono się do późnego wieczora na festynie K. S. M.

Zlot ten, to prawdziwa rewja tężyzny ducha katolickiego wiejskiej młodzieży!

„Królowa piękności" senorita Alicja Navarro, wybrana podczas konkursu piękności w Anglji na „miss Europę", zwiedziła w Londynie pałac Buckingham. Posterunek gwardji królewskiej oddał „królowej" królewskie honory. Już to trzeba przyznać Anglikom, że są oni skończonymi dżentelmenami.

Pierścień magiczny cara rosyjskiego

W Paryżu mówi się od kilku dni o sprzedaży pierścienia, który był własnością cara rosyjskiego. Pierścień ten zdobi wspaniały brylant 20-karatowy. Do tej pory wystawiony on był w jednym z najwykwintniejszych sklepów jubilerskich przy Rue de la Paix. Szczególne zainteresowanie, jakie pierścień ten budził u publiczności, nie odnosiło się wyłącznie do wspaniałego kamienia, lecz w wyższej mierze do jego legendarnej historji. Car Mikołaj bowiem przypisywał brylantowi nadprzyrodzone właściwości i był przekonany, że dopóty nie spotka go żadne nieszczęście, dopóki będzie w posiadaniu tego pierścienia. Zwykle klejnot ten znajdował się w skarbcu rodziny carskiej, gdy jednakże car powziąć miał ważne decyzje, nakładał pierścień na lewą rękę.

Pewnego dnia roku 1915 car miał wziąć udział w ważnej naradzie w Moskwie. W wagonie pociągu zauważył nagle, że nie zabrał z sobą pierścienia, kazał więc zatrzymać pociąg na najbliższej stacji i posłał jednego ze swych adjutantów po pierścień do Piotrogradu. Car tem więcej wierzył w cudowną moc pierścienia, ponieważ dawniejszy jego właściciel stał się ofiarą zamachu, kiedy razu pewnego pierścień zostawił w domu. Gdy car uciekał przed bolszewikami, zostawił on swój pierścień szczęścia w pałacu. Był tem bardzo skonsternowany, i oświadczył kilkakrotnie, że przyniesie mu to nieszczęście.

Z innemi skarbami carskiemi, sprzedanemi przez bolszewików, dostał się także legendarny pierścień cara do Nowego Jorku, a stamtąd do składu jubilerskiego w Paryżu. Obecnie nabyła go młoda Amerykanka z rodziny Astorów za cenę 21 000 dolarów. (W i P)

Z najnowszej mody paryskiej: Piękna kreacja wieczorowa.

W państwie nocy

Hale targowe Paryża

Paryż, w lipcu.

W sercu uśpionego Paryża ruch ogromny. Noc w noc, w migotliwem świetle latarń uwijają się ludzie we dnie niewidzialni. Ludzie, którzy pracują nad zaopatrzeniem całego Paryża w żywność.

Wielkie hale ożywiają się. Pod ich łukami, na chodnikach, na jezdni nawet wyrastają góry czerwonych soczystych truskawek, rubinowych wisień, opalonych na słońcu południa moreli, puszystych brzoskwiń... moc nieprzebrana, cała gama kolorów. Może tu właśnie Mickiewicz dumał o odległym warzywniku na Litwie. Bo oto piętrzą się metrowej wysokości stosy świeżej, lśniącej od wody marchwi, rzodkiewek o swawolnych wąsikach i eleganckich, długich ogórków inspektowych. I te inne warzywa o rozmaitych nazwach, różne sałatki, od jasnej do ciemnej zieleni, wszystko uszeregowane w największym porządku. Nie tak jak u nas — małe straganiki z „rozmaitościami".

Prędko przechodzę przez halę z rybami. Tu pluskają ryby sprowadzane odwiecznym zwyczajem z Normandji i Bretanji. Francuz lubi ryby i zna się na smakołykach morskich. Utartym szlakiem, od XV wieku, ciągnęły karawany rybne z Normandji do Paryża. W kronikach Paryża cała historja tych rybnych karawan jest zapisana i do dnia dzisiejszego niektóre ulice noszą ich nazwę.

Ulica szeroka, jaśniej oświetlona; migocą światła „bistra" (szynk). Słychać śpiewy, nawoływania, muzykę orkiestrjonów i skrzypce w eleganckiej, bo drogiej spelunce „U ojca Jakuba".

Ale ten wąż szarych smutnie czekających ludzi? Czem są i na co czekają? Jakiś człowiek w białym fartuchu objaśnia coś głośno i rozdaje duże, żelazne numery. Szereg posuwa się w jego stronę. Ludzie chwytają numerki i rozbiegają się w różne strony. Znoszą skrzynie, ładują towary. To przygodni tragarze — czasami łazicy, nieraz artyści, lub studenci. Poznałem wśród nich trzech studentów — Polaków. Nikt ich nie pyta się o nazwisko, ani o zawód. Rano, gdy zwrócą swoje numery, dostaną 15 franków i na tem koniec. Widzę: jeden z tych bezimiennych, młody i wątły chłopiec, ugina się pod ciężarem kawała krwistej wołowiny. Władowywaniu mięsa przygląda się człowiek czarno ubrany, w długich do kolan, lakierowanych butach. Od pasa zwiesza mu się złoty sztylet. Znak cechu rzeźnickiego. Człowiek ten należy do 300 władców Paryża, którzy mocno dzierżą w swych rękach monopol handlu mięsem. O bogactwach tych trzystu mówią wiele w Paryżu. Dzisiaj pan ten osobiście pilnuje dostawy mięsa do hal, ale w niedzielę, lub poniedziałek (dla rzeźników dzień wolny od zajęć) napewno spotkamy go w najdroższem kasynie na brzegu morza, w Deauville...

Już blisko trzecia. W halach ruch gorączkowy, wzmożony. Ciągną ostatni maruderzy — wozy z kalafiorami. Koło straganów z gorącemi parówkami gromadzą się robotnicy. O tej porze „fryty" i parówki w długich, wydrążonych bułkach mają wielkie powodzenie. Na dodatek chrzan, pieprz i ocet. Ludzie śpiesznie pochłaniają takie porcje za 1½ fr. Dowcipkują, śmieją się i śpiewają. Słychać donośne głosy przekupek i szczekanie psów.

O szóstej przeważnie już wszystkie transakcje są załatwione, a o 10-ej spokojny przechodzień, idąc przez zamiecione ulice, nie domyśli się nawet, że parę godzin temu tętniło tu życie tak odmienne od dziennego. Tylko gdzie niegdzie pod stopami plącze się zapomniana truskawka, lub wiśnia.

H-el.

Wajsówna, która obok Walasiewiczówny, na niedzielnych mistrzostwach lekkoatletycznych pań w Krakowie, klasą i poziomem wyróżniała się zdecydowanie. Startowała ona po raz pierwszy w barwach Sokoła poznańskiego, zdobywając dla niego w ogólnej punktacji drugie miejsce.

Grobowiec w postaci słonia

W Indjach Brytyjskich, w Rangoon, wybudowano w miejscu, gdzie pochowany został słynny kapłan buddyjski, Phonegyi, olbrzymi grobowiec w postaci białego słonia. Grobowiec, którego budowa kosztowała 1.500 rupij, jest oświetlony w nocy lampkami elektrycznemi. Na grzbiecie słonia umieszczony został sarkofag w postaci świątyni indyjskiej, w której wnętrzu znajdują się zwłoki wielkiego kapłana. W związku ze złożeniem zwłok odbyła się w Rangoon wspaniała uroczystość z udziałem wielotysięcznego tłumu. Oryginalny grobowiec zbudowany został tuż koło słynnej świątyni „Shwe Dagon".

Raj kwiatów w Tromsö

Daleko na północ wysunięta, pod 70 stopniem szerokości, leży wysepka norweska z starodawną osadą Tromsö. O godzinie 24 wschodzi tutaj słońce, które właściwie wcale nie zaszło. Jakiż to kraj ciekawy. Ludzie dostosowali się do swego otoczenia. Śpią oni w czasie długiej nocy polarnej bardzo wiele, a w czasie lata polarnego, t. j. od 20 maja do 25 lipca, gdy przez 24 godzin trwa dzień, prawie wcale nie. Ulica w Tromsö i Hammerfest są w czasie tym o północy najbardziej ożywione. Publiczność przechadza się, tańczy na wolnem powietrzu i rozkoszuje się cudownym widokiem dnia polarnego.

Świat roślinny jest na tej szerokości, na której w Syberji i Grenlandji w najlepszym razie rosną tylko mizerne mchy, bardzo skąpy. Wprawdzie ciepłe wiatry południowe i Golfstrom sprzyja w Tromsö nieco więcej wegetacji. Lecz mimo to potrzeba było sztuki ogrodniczej i mozolnej pracy pp. Ytrebergów, by z tej mizernej gleby podbiegunowej wyczarować raj kwiatów i roślin użytkowych.

Ogrody na stokach gór w Tromsö, założone przez Ytreberga ojca, są najdalej na północ wysuniętemi ogrodami na świecie. Śmiano się z przedsiębiorczego ogrodnika, kiedy przed 40 laty rozpoczął swoją pracę kilkoma roślinami, tam, gdzie pomidory i kwiaty znane były tylko z obrazów, a ziemniaki należały do roślin zbytkownych. Dzisiaj syn jego hoduje tam najwspanialsze okazy kwiatów i roślin użytkowych. Zakłady jego zaopatrują całą północną Norwegję wraz z wyspami w kwiaty i jarzynę. Kwieciarki tamtejsze wyglądają nieco inaczej, niż u nas, w swych spodniach i z saniami, które przez blisko 9 miesięcy w roku znajdują się w ruchu. W oranżerjach i na wolnem powietrzu hoduje się w Tromsö 550 gatunków kwiatów i innych roślin. Potrzeba było wielu lat, ażeby wyhodować rośliny, dostosowane do tamtejszych warunków klimatycznych.

Uprawa gleby w olbrzymich oranżerjach odbywa się przy pomocy koni i pługów. W czasie długiej zimy tysiące lamp elektrycznych naświetlać musi kultury, ażeby rośliny nabrały kolorów właściwych. Gdyby bowiem rosły w zmroku i ciemności, urosłyby szare i bezbarwne. Zato udają się wszystkie kwiaty, rosnące na wolnem powietrzu, o wiele piękniej niż u nas, gdyż mają bezustannie przez 24 godzin na dobę światło słoneczne.

Rosną tam więc wspaniałe chryzantemy, dalje, goździki i macoszki, łubiny i begonje, astry i anemony, a obok nich rośliny użytkowe: ziemniaki i rzodkiewki, rabarber i sałata, pomidory i groszek. Niesłychanie ważne jarzyny dla rybaków, którzy dawniej dla braku pożywienia, zawierającego witaminy, stale zagrożeni byli szkorbutem.

Najmilszym kwiatem kobiet norweskich są fiołki alpejskie. W wszystkich oknach widać doniczki z bladofioletowemi kwiatami, które w czasie zimy otula się starannie w papier gazetowy. Na wolnem powietrzu hoduje pan Ytreberg także najpiękniejsze gatunki róż. Róże z północy. Prawdziwy z niego cudotwórca, róże pod śniegiem, fiołki alpejskie i pomidory w okolicy podbiegunowej.

W i P.

„Skromny" podarunek urodzinowy

Johna D. Rockefellera, słynnego króla naftowego, który w dniu 8 lipca ukończył 96 rok życia, spotkała miła niespodzianka. W dniu tym do pałacu miljonera przybyła delegacja towarzystwa ubezpieczeniowego, w którem Rockefeller przed 80 laty, jako 16-letni chłopiec podpisał polisę ubezpieczeniową. Delegacja wręczyła solenizantowi czek na 5 miljonów dolarów. Akt ten poprzedziło posiedzenie rady nadzorczej towarzystwa, na którem John Rockefellera skreślono z listy ubezpieczonych, jako „zmarłego".

Jest to tradycyjny zwyczaj amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych, które po osiągnięciu przez ubezpieczonego maksymalnej granicy wieku uznają go za zmarłego, skreślają go z listy, i wypłacają sumę ubezpieczeniową.

Sędziwy Rockefeller nie przypuszczał zapewne, wpłacając w 16-ym roku życia pierwszą składkę ubezpieczeniową, że po 80 latach otrzyma tak pokaźną sumę.

Afrykańskie dzieci.

Dziesięcioletni Smith zwraca się pewnego dnia do ojca z prośbą: — Daj mi 500 dolarów!

— Pocóż ci tyle pieniędzy?

— Chcę kupić sobie coś za to.

Ale że ojciec marudzi i namyśla się, dodaje sprytna pociecha: — Radzę ci, papciu, daj mi pieniądze, albo dam się porwać przez kidnapperów i będzie musiał wykupić mnie za 10 000 dolarów!

(Mercury)

NAJŁATWIEJ WYGRAĆ
w kol. DZIERŻANOWSKIEGO, Gniezno, Chrobrego 2
gdzie zawsze pada wiele wygranych.
Tg 1345

ng 2 690

†

Dnia 13 lipca 1935 r. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Andrzej Mann

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 lipca r. b., o godzinie 17-tej w Rawiczu.

Tow. „Pielgrzym" pod wezw. Matki Boskiej w Poznaniu.

Wypadek 348 zg 11 489

FARBY — LAKIERY

zawsze najtaniej w znanym
Specjalnym Składzie Farb i Lakierów
FR. GOGULSKI, ul. Wodna 6.
ng 12558 **Telefon 56-93, 37-93**

OBJEŻDŻAM

w sierpniu samochodem wszystkie miasta województwa poznańskiego i pomorskiego. Gotów jestem przyjąć **dodatkowe przedstawiciestwo** lub załatwić okazyjnie dane mi polecenia. Oferty Kurjer Poznański pod zg 11 487

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"
R.M.S.W. Nr 15599 ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SĄ ŚRODKIEM **KOJĄCYM BÓLE**
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJĄ APTEKI

ng 11 181

Lokal handlowy

w ruchliwem mieście i dobrem położeniu, odpowiedni na skład bławatów i konfekcji **wydzierżawię.** Zgłoszenia proszę Kurjer Poznański pod **zg 11 488**

Pianina i fortepiany
światowej sławy marki
„ARNOLD FIBIGER"
po cenach fabrycznych dostarcza fabryka:
Pg 8843 **Kalisz, Szopena 9.**
Przedstawicielstwo: Dom Komisowy Drygas, Poznań, Podgórna 10a

---

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki
w wielkim wyborze
poleca
Zb. Waligórski
ul. Pocztowa 31
telefon 12-20
Przyjmuję asygnaty Tow. Kredyt.
Pg 4241-22.43

Poszukuje się kupna lub dzierżawy

ubikacyj fabrycznych

rozmiarów conajmniej 1 000 m² ewentl. z domem mieszkalnym lub handlowym, możliwie w pobliżu centrum miasta. Zgłoszenia tylko bezpośrednio z podaniem warunków i ceny do Biura Ogłoszeń **„Par"**, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 29,10. Pg 4 791-29.10

NOWE ŚLEDZIE

SZKOCKIE w 1/2 i 1/1 beczkach oraz
ANGIELSKIE MATYJASY
w 1/16 i 1/8 sądkach poleca
ST. BAREŁKOWSKI
Hurt kolonjalny
ng 12 768 **Poznań, ul. Wożna 18 — Tel. 39-00, 56-56**

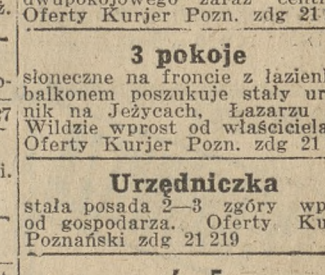

Pg 4463

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotń i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Willę
kupię gotówką 30 000, ładne położenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 094

Mniejszy dom
śródmieście okolica św. Marcin okazyjnie powodu wyjazdu sprzedam. Dobra lokata kapitału. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 220

Kamienica
centrum, po remoncie dochód 12.000 za 85 000 wpłata 60 000 — sprzedam. Radowicz Półwiejska 38a. zdg 21 261

Kupię
domek w pobliżu Poznania. — Warunki z ceną Kurjer Pozn. zdg 21 239

Domek
morga ziemi dobre zabudowanie tanio na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 21 328/9.

Dom
nowy miesięcznie 200. 24 000 wpłaty 18 000 reszta amortyzacja. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 294.

Dom
nowy Poznaniu dochód 3 300 — sprzeda 22 000 wpłaty 17 000. — Malecki Rybaki 20a. zdg 21 298

Willę
pięciopokojową, ślicznym ogrodem Poznaniu — cena 18 000,— sprzeda Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. Pg 4787-55,255

Oddam
mieszkanie trzypokojowe za administrację nieruchomości, kaucja wymagana. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 424

Sprzedam
nieruchomość blisko centrum. — bez pośredników. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 425

Parcelę
budowlaną morga ¾ przy Alei Lechickiej, okazyjnie do nabycia, ziemia dobra za 4 tys. zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 412.

Dwie
parcele a 700 kwm. Focha sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 419

2. PIENIĄDZ

Na pierwszą hipotekę
poszukuję pożyczki 30—50 000. Dobry pewny procent. Oferty Kurjer Poznański ng 12 755

600,—
pożyczki, procent dzienne utrzymanie, gwarancja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 322

3. LETNISKA I UZDROWISKA

2
pokoje z kuchnią kompletnie umeblowane, wodociąg, światło elektryczne, bliskość parku, jeziora, lasu, malownicze położenie. Warunki bardzo dogodne. Majętność Buszewo, poczta Lubosina, pow. Szamotuły. zdg 20 792

Letniska
las woda poszukuje sierpień, rodzina dzieckiem utrzymaniem. — Cena. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 235

Inżynier
ogrodnictwa, kawaler lat 30—35, pracowity sympatyczny, nie niski, wymowny, jeśli ma ochotę spędzić czas wakacyjny sierpnia bez kosztów i zobowiązań w domu, mogącym mu dać podstawę przyszłości, niechaj nieanonimowo nadeśle zgłoszenia do Administracji Kurjera Poznańskiego — Poznań — Marcin 70 pod zdg 21 316

4. OSOBISTE

„Drogerję pod Minerwą"
Dąbrowskiego 63 przejął 15. 7. 35 mój syn Włodzimierz na wyłączną własność wszelkie mnie dotyczące sprawy do 14 7. rb. włącznie uprzejmie prosze skierować p. adresem Adela Wilkońska, Poznań Dąbrowskiego 15 m. 3. zdg 21 370

6. OŻENKI

Panna
przystojna, blondynka, asyst. dentyst., posiadająca kilka tysięcy gotówki i b. intratną praktykę dentystyczną, wyjdzie zamąż. Panowie lek.-dentyści, lat 25—35, szczerych zamiarów, zechcą łask. zgłaszać się z fotografją do Kurjera Pozn. zdg 21 208

Dla
siostry mej, ciemnej szatynki, — inteligentnej, gospodarnej, lat 32, posiadającej elegancką, trzypokojową wyprawę oraz kilka tysięcy gotówki szukam męża na stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 238

Wdowiec
lat 35 przemysłowiec samodzielnego przedsiębiorstwa, dobrze prosperującego — poszukuje panny lub wdówki do lat 30, celem ożenku. Cośkowiek majątku dla wspólnego dobra pożądane. Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe fotografja, którą zwracam, do Kurjera Poznańskiego zdg 21 276

Temperamentny
młody bardzo przystojny, dystyngowany inteligent, pozna wysoką zgrabną religijną panią w celu matrymonjalnym. Poważne oferty upraszam Kurjer Poznański zdg 21 423

7. SPRZEDAŻE

Śliwińskiego
meble. Żydowska. dg 3 200

Ramy owalne stylowe
do portretów pasteli i t. d. po niskich cenach tylko Wytwórnia Ram Owalnych Stylowych. Władysław Meclewski, Półwiejska 35. Tel. 13-05. dg 3143

Dom Sztuki
plac Świetokrzyski 4 poleca
Antyczne meble, obrazy,
dzieła sztuki. ng 12 032

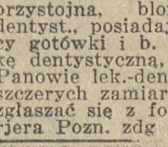

Walizy — torebki
najtaniej u Czarnoty. Pierackiego 8. ng 12 590

Pianino
krzyżowe zagraniczne. Marcina 15 — 5. zdg 21 377

Jadalnia
stylowa inkrustowana. Jadalnia, nowoczesna tanio. Stolarnia Bukowska 9. zdg 21 410

Fryzjernię hotelową
tanio sprzedam. Oferty „Par" pod 55.259. Pg 4 792-55.259

Garnitury klubowe
gobelinie Epingle oddzielne fotele okazyjnie

Sypialnia brzozowa
jak nowa okazyjnie

Gabinet męski
solidne wykonanie bardzo tanio

Tapczan
1.40 mtr. okryty Epinglem najlepsze wykonanie okazyjnie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 4793-29,11

Fiat 503
karetka w dobrym stanie okazyjnie. Garaż Międzynarodowy. — Wały Kazimierza Wielkiego. zdg 21 326

Interes węglowy
dobrze zaprowadzony, istniejący od kilku lat, mający stałą i wyrobioną klientelę, korzystnie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 343

Spowodu kalectwa
mam na sprzedaż 3 wyżły do polowania białe, laciate setery, stara suka trzeciem polu, oraz 2 młode 8-miesięczne. W. Czosnowski, Kiszkowo pow. Gniezno. zdg 21 006

Ubranie
w dobrym stanie sprzedam tanio. Obejrzeć można Wyspiańskiego 21, m. 3 godz. 18—19. zdg 21 114

Sprzedaż — Naprawa
wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru. — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czosnowski — Poznań, Ratajczaka 2. „Asygnaty Kredyt" dg 2243

Dom Jarocinie
masywny, dobrem położeniu, — składem kolonjalnym, towarem, urządzeniem, ogrodem, 15 000. — Agentura Kurjera Pozn., Jarocin. ng 12 733

Singera
wpuszczana tanio. Słowackiego 29 mieszkanie 10. zdg 21 185

Wózek
dziecięcy, biały, Chwaliszewo 49 mieszk. 7. zdg 21 210

Maszynę
Singera Jackowskiego 36/7. zdg 21 196

Zegary kontrolne
stróży nocnych tanio sprzedamy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 198

Łódź
żaglową motor przyczepny sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 231

Maszynę
pisania sprzedam. Szolc, Poznańska 27 a. zdg 21 223

Piec
piekarski piersiowy i pokojowy kaflowy, biały sprzedam. J. Mroczkowska, Środa. zdg 21 229

Skład
kolonjalny, mieszkanie, urządzenie, towar sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 21 222

Sprzedam
szafę, kanapę, umywalnię. Staszica 19, m. 7. zdg 21 179

„Fiat"
limuzyna po remoncie nadający się też na reklamówkę gotówką 875 złotych. Przecznica 6 skład. zdg 21 252

Platformę
30—40 ctr sprzedam korzystnie Müller Stawna 6. zdg 21 265

Skład
towarów krótkich dwupokojowem egzystencja sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 275.

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna 13 Pg 3227/8

Dom
sprzedam 8 000 złotych komfort. Białkowski gospodarz Wroniecka 18. zdg 21 375/6

Jadalkę
orzechową korzystnie 300,— Oferty Kurjer Poznański zdg 21 378

Warsztat
szewski powodu wyjazdu sprzedam. Batajczak Śródka 3. zdg 21 379/4

Maszyna
damska „Singer" okrągłe.
Maszyna
pisania — dobra Wały Kościuszki 3 m. 5. III. zdg 21 339

Hotel
dwadzieścia pokojach restauracją spiesznie sprzedam 12 000 Karalus, Poznań Focha 25. zdg 21 295

Drzwi
wachadłowe i rama oszklone tanio Wrocławska 15 Milczyńska. zdg 21 297

Zakład
fryzjerski dobre miejsce sprzedam okazyjnie. Punka Buk. zdg 21 301

Chevrolet
sportowy elegancki, Ford 30 rocznik Dąbrowskiego 88. zdg 21 381

Kajak
składany dyktowy Słowackiego 16 — 5. zdg 21 384

Okazja
niewielkim kapitałem założenia dobrego przedsiębiorstwa. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 21 400.

Okazyjnie
sprzedam dobrą kosiarkę ręczną do trawy. Grunwaldzka 21, — biuro. zdg 21 432

11. KUPNA

Dywan perski
duży, mały, gdańską szafę kupię. Oferty piśmienne Kurjer Pozn. zdg 21 074

Willę
lub dom najchętniej Sołacz, Łazarz, Górczyn, Golęcin kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 266

Opony
„Fiata" 740×140 kupię. Restauracja, Wożna 1. zdg 21 211

Srebro
złoto, brylanty kupuje Szulc, pl. Wolności 5. Pg 4 566-29,5

Motocykl
D. K. W. kupi Kortus, Śmigiel, Rynek 4. ng 11 780

Jabłka, maliny jagody
na marmeladę kupuje Śledziński, Poznań, Wroniecka 17, telefon 12-42. zdg 20 918

Kupię
platformę na 30—40 ctr. — Oferty Kurjer Pozn. pod ng 12 783.

Kupię
aparat do masowania prąd stały. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 383

Prasę (tłocznię)
do owoców kupię. Śledziński. — Poznań, Wroniecka 17. telefon 12-42. zdg 21 430

12. DO WYNAJĘCIA

Fredry
2, m. 6, III pięciopokojowe do wynajęcia. zdg 20 376

2 pokoje
z kuchnią w śródmieściu od 1-go sierpnia do wynajęcia. Administrator Szwajcarska 12a, m. 8. — w poniedziałki, środy, piątki 3—4 popoł. zdg 21 181

Dwa
pokoiki, blisko śródmieścia, gaz, elektryka do wynajęcia. Wskaże stróż, ul. Kochanowskiego 17. zdg 21 187

3 pokojowe
łazienka, kaucja 240 zł. Wiadomość Gen. Umińskiego 19, stróż. zdg 21 237

Etatowemu
wydzierżawię trzypokojowe, słoneczne, po doktorze Górskim, — Górna Wilda 84. zdg 21 227

Pokój
kuchnia — willa — urzędnikowi. Adres Kurjer Poznański zdg 21 232

3-pokojowe
zaraz, początek Górnej Wildy. — Wiadomość skład „Witamina", Wielkie Garbary 34. zdg 21 244

1—2
pokoje z kuchnią rok zgóry ulica Jasnogórska 10 naprzeciw kościoła Górczyńskiego. zdg 21 250

Czteropokojowe
łazienka 72 Wilda, trzypokojowe, 52 Wilsona, dwupokojowe 35, jednopokojowe 22, od gospodarza wynajmie. „Pawilon" Focha 15. zdg 21 292

5-pokojowe
odnowione III. Wielkie Garbary 36, zł 100,—. zdg 21 331

Czteropokojowe
służbowy holl wynajmie gospodarz. Wybickiego 3. zdg 21 428

Pięciopokojowe
Trzypokojowe
Przecznica.
Pięciopokojowe
Czteropokojowe
Centrum.
Trzypokojowe
Dwupokojowe
Marcin 74 I 18 front zdg 21 404

Jeżyce
Sześciopokojowe 145.—
Jeżyce
Pięciopokojowe 150.—.
Jeżyce
Czteropokojowe 130.—. 125.— 94.—
Jeżyce
Trzypokojowe 90.— 85.—.
„Be - Em - Es"
Marcinkowskiego 21. zdg 21 336

13. SZUKA MIESZK.

Młode
małżeństwo poszukuje portjerstwa (bezdzietni). Oferty Kurjer Poznański zdg 20 088

Jedno-
dwupokojowego zaraz centrum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 241

3 pokoje
słoneczne na froncie z łazienką i balkonem poszukuje stały urzędnik na Jeżycach, Łazarzu lub Wildzie wprost od właściciela. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 218

Urzędniczka
stała posada 2—3 zgóry wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 219

4—5
pokojowego komfortowego na Łazarzu Jeżycach od września poszukuje wyższy emeryt. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 245.

Wyższy
urzędnik bezdzietne małżeństwo, szuka 4 pokoi od października. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 272.

Urzędnik
państwowy szuka 2 kuchnia, — ewentl. 1/3 roku zgóry. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 21 332

4-pokojowego
mieszkania komf. balkon, mały ogród, możliwie blisko zakładu djakonisek poszukuje niemiecki urzędnik bankowy od 1. 10. Zgłoszenia 1059 Kosmos, Al. Piłsudskiego 25. ng 12 788

---

programy radjowe

ZAGRANICZNE

Środa, 17 lipca.

Hilversum 20.40, 21.25 i 22.10 koncert. **Koenigswusterhausen 12** muzyka południ. **14** rozmaitości muzczne. **16** muzyka w ogrodzie. **20.45** wesoła audycja muzyczna żołnierska. **23** muzyka taneczna. **Londyn 20.30** koncert. **22.15** muzyka rozrywkowa. **Luksemburg 21** muzyka wojsk. **Motala i Sztokholm 20** muzyka na dwóch fortepianach. **21.15** koncert chóru. **Kalundborg i Kopenhaga 22.15** muzyka francuska. **Oslo 20** koncert. **Budapeszt 20** koncert solistów. **20.45** tr. opery z ogrodu zoolog. — **Beromuenster 20.30** „Polska krew", optka Nedbala. tr. z Bazyeli. **Stutgart 20.15** z Monachjum. **20.45** audycja wesoła. **22.30** muzyka lekka i taneczna. **Wiedeń 19.35** koncert symfon. **22.45** kwartet wokalny. **23.50 — 01** muzyka wojsk. **Praga 11** muz. lekka z Mor. Ostrawy. **12.30** kwartet salon. **15** koncert z Bratysławy. **16.30** koncert wojsk. **19.40** „Legendy Dunaju", audycja słowno-muzyczna. **20.45** „Lucia z Lammermooru", op. Donizettiego, w wyk. artystów teatru La Scala w Medjolanie, z płyt. **Kolonja 20.15** z Monachjum. **22.30** muzyka lekka i taneczna. **Rzym 21.30** koncert symfon. z bazyliki di Massenzio. **Monachjum 20.15** audycja państwowa na wszystkie rozgłośnie niemieckie. **20.45** pieśni i parodje. **21** utwory J. Kriegera. **Lipsk 20.45** pieśni i muzyka na fortepianie. **Bukareszt 20.15** koncert z udziałem solistów. **21.05** koncert popularny. **Wrocław 21** audycja wesoła z muzyką. **Medjolan 20.40** „Ave Maria", op. Allegra.

WARSZAWA

Środa, 17 lipca.

6.30 audycja poranna. **12.05** dziennik południ. **12.15** koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. **13** chwilka dla kobiet. **13.05** muzyka popularna. **15.30** utwory fortep. I. J. Paderewskiego w wyk. Al. Brachockiego. **16** pogad. „Obozy wypoczynkowe dla kobiet". **16.15** suity liryczne. **16.50** „Wędrówka Joanny". **17** duet śpiewaczy. **17.20** recital śpiew. D. Śleczkowskiej. **17.35** C. Franck: Sonata A-dur na skrzypce i fortep. **18** wesoły skecz. **18.15** „Cała Polska śpiewa". **18.30** opowiadanie dla dzieci. **18.45** utwory charakterystyczne. **19.30** „Pokój dziecinny" (Coin des enfants) Cl. Debussy'ego. **19.50** „Świat się śmieje". **20** wiadomości rolnicze. **20.10** muzyka lekka. **20.45** dziennik wieczorny. **20.55** „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". **21** „Flis" — opera St. Moniuszki. **22** odczyt o marszałku Piłsudskim. **22.10** wiadomości sportowe. **22.20** „Utwory Emeryka Kalmana".

POZNAŃ

Środa, 17 lipca.

Poznań 6.30 audycja poranna z Warszawy. **8.20** program. **13.05** muzka lekka (płyty). **15.15** giełda. **17** arje i pieśni w wyk. St. Ziemniewiczówny (sopr.). **18.30** skrzynka dla dzieci. **18.45** muzyka wokalna z płyt. **19.05** program na dzień nast. **20** pogadanka rolnicza. **20.10** fantazje z popularnych oper (płyty). **22.16** wiadom., sport. Poznania. **22.20 do 23.30 transm.** z Warszawy.

Pg 4561-27.14

1—2
pokoje kuchnią urząd. państwowy etat. od gospodarza czynsz zgóry lub miesięczny — okolice Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 246

2—3 pokojowego
komfortowego mieszkania, w spokojnym położeniu poszukuje młode niemieckie małżeństwo 2 dzieci) od 1. 9. Pewny płatnik. Oferty pod 1062 Kosmos, Al. Piłsudskiego 25. ng 12 787

14. ZAMIANA MIESZKANIA

3 pokoje
zamienię na dwa, możliwie Łazarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 189

15. POKOJE UMEBL.

Niekrępujący
czysty od zaraz (pianino). Jeżycka 43. m. 7. zdg 20 945

Słoneczny
wygodami. Kwiatowa 3 — 3. zdg 19 768

Spokojny
Jackowskiego 13. m. 5. zdg 21 182

Niekrępujący
frontowy. Focha 47 a — 2. zdg 21 233

Pokój
utrzymaniem. Ogrodowa 2 — 8. zdg 21 226

Zacisze
2 II piętro (róg Jasnej) pokój eleg. umebl. drugi mniejszy z utrzymaniem lub bez od zaraz. zdg 21 200

TEATRY

Poznań, wtorek, 16. 7.

TEATR POLSKI = Dziś „Chory z urojenia", gościnny występ Stefana Jaracza".

Środa: „Chory z urojenia", gościnny występ Stefana Jaracza.

TEATR NOWY: = Dziś: „Kłopot z Papą", gośc. występ A. Fertnera.

TEATR LETNI w Zoologu: Dziś: rewja „Wesoły Zoolog".

ORANŻADA
KANTOROWICZA
orzeźwia
z wodą — herbatą

Pg 4765-28.40

KINA

Poznań, wtorek, 16. 7.

APOLLO: „Wszystko żart".
CORSO: „Testament Dr. Mabuze".
GWIAZDA: „Świat się śmieje".
METROPOLIS: „Dwie sieroty".
MOJE: „Zwycięzca".
OŚWIATOWE T. C. L.: „W kopalniach rudy" oraz „Coraz wyżej".
RENAISSANCE: „Porucznik Marynarki" i „12 krzeseł".
SFINKS: „Jej Wysokość całuje".
SŁOŃCE: „Stworzona do całowania".
ŚWIT: „Miłość i boks".
TĘCZA-Łazarz: „Sekret kobiety".
TĘCZA — WILDA: „Czarowna noc".
WILSONA: „Tajemnica Małej Schirley Temple".

Próżny
Dąbrowskiego. Adres Kurjer Poznański zdg 21 260.

Dąbrowskiego
24 — 11 jedno- dwuosobowy. zdg 21 387

Pokój
klatki Piekary 13b parter lewo. zdg 21 266

Tanio
Kwiatowa 4 — 11. zdg 21 267

Niekrępujący
słoneczny. Babińskiego 7 — 1. zdg 21 305

Pokój
utrzymanie solidnej osobie wydzierżawie Dąbrowskiego 23 m. 8 zdg 21 388

Słowackiego
33 — 17 tanio. zdg 21 401

Ogrodowa
19, m. 9, dla 1—2 osób pokój z utrzymaniem. zdg 21 323

Pokój
używaniem kuchni. Wierzbięcice 30, m. 4. zdg 21 327

Ładny
utrzymaniem — bez. Wały Jana 11 — 2. zdg 21 429

Niekrępujący
elektryka. Zaułek św. Wojciecha 3 m. 2. zdg 21 363

Pokój
Panu Działyńskich 1, m. 16. zdg 21 434

Dwuosobowy
duży, elektryczność, niekrępujący. Różana 23 — 5. zdg 21 390

Aleje
Marcinkowskiego 1 — 7 II piętro. zdg 21 391

Dąbrowskiego
46, m. 9, jednoosobowy, dwuosobowy. zdg 20 503

Skryta
7, mieszkanie 7, jeden- dwuosobowy, z utrzymaniem, bez — zaraz. d 3 135

Pokoje
także przyjezdnym. Młyńska 12a mieszk. 9 narożnik. zdg 21 405

Próżne
centrum. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 21 411.

Wyspiańskiego
19 — 6. zdg 21 420

Niekrępujący
pianino plac Sapieżyński 5 — 6. zdg 21 421

Przyjezdnym
1,50 Wrocławska 13— 11. zdg 21 422

Fryzjerka
stała Focha 123. zdg 21 337

16. SZUKA POKOJU

Próżnego
poszukuje samotny emeryt. — Oferty Kurjer Poznański zdg 21 191

Jasny
skromnie umeblowany, próżny poszukuje malarz-artysta. Cena Kurjer Poznański zdg 21 192

Próżnego
pokoju (Jeżyce) poszukuje pani. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 234

Pokoiku
częściowo umeblowanego śródmieściu szuka inteligentna osoba, wzamian prace drobne domowe przy starszej intel. pani lub rodzinie. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 224

Niekrępującego
śródmieście bez umeblowania. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 330

17. LOKALE

Skład
próżny nowy dom do wynajęcia Wspólna 40. zdg 21 251

Lokal handlowy
przebudowany do wydzierżawienia. Zgłoszenia Aleje Marcinkowskiego 17a m. 5. zdg 21 269

Składy
wielkim wyborze poleca Dom Zleceń Wrocławska 22. zdg 21 418

Skład
z piwnicą wynajmę Ślusarska 5 właściciel. zdg 21 353

18. DZIERŻAWY

Kiosk
na własny rachunek oddam zaraz. Firma Zamka Piłsudskiego 15. zdg 21 270

23. ROZMAITE

Koncesja
na wyszynk wódek potrzebna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 435

Zakład dentystyczny
8 tysięcy mieszkańców, jedyny na miejscu, w pełnym ruchu odstąpię z powodu wyjazdu, idealne warunki pracy, dobre ceny, gaz i elektryczność. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 209

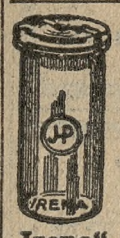

A jednak
każda
pani domu
kupuje
tylko
najlepsze i gwarantowane szkła do zapraw
„Irena" i „Irena-Patent"
Pg 4292-26.16

Rogi (parostki)
bieli, oprawia, najtaniej fachowo tylko Dilling, Piekary 13 b, m. 22. Preparaty zoologiczne. zdg 20 907

Pończochy - skarpetki
dobre tanio tylko w firmie
„Haftoplis"
Stary Rynek 6. (Wiankowa).
Pg 4289-25 4

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. n 8297

Plisowanie
merezka, okrętka, dziurki bieliźniane wykonuje Wroniecka 19, m. 11. zdg 21 205

Pończochy
skarpetki kupisz dobrze i tanio tylko w firmie „Haftoplis". Stary Rynek 6 (wejście Wiankowej). dg 2193

Importerów
na towary dozwolone z Niemiec (korzystne warunki) poszukuje, Więckowski, Poznań, Pocztowa nr. 30. Pg 4731-55,200

Przyjdź!
Znam Twoją przyszłość! Piłsudskiego 5—8. Wróżka. zdg 21 166

Dwudziestotrzyletnia
panna dobrej prezencji, inteligentna, lepszego domu, znająca dobrze gospodarstwo domowe, szycie, haft, język niemiecki, przyjmie posadę, gospodyni, wyreczycielki względnie inna. Zgłoszenia poste-restante. Wroniawy dowód 69/34. zdg 21 317

Kawaler
z kaucją poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 333

Sierota
poszukuje posługi do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 393

Krawcowa
z dobrem krojem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 396

Ślusarz - szofer
z praktyką 5-letnią poszukuje posady zaraz lub później, najchętniej majątek lub przedsiębiorstwo. Zgłoszenia Niezieliński, Zbąszyń. ng 12 785

Fotograf
młody nowocześnie pracując, operator, retuszer, laborant poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 402.

Gospodyni - kucharka
starsza zaufana doświadczona poszukuje samodzielnej posady zna wszelkie prace domowe dobrą kuchnię zaprawy, świadectwa jak najlepsze. Łask. oferty Kurjer Pozn. zdg 21 403.

Dziewczyna
dobre, długoletnie, świadectwa z gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 358

Uczciwa
wiejska czysta z gotowaniem szuka posady najchętniej do dwuch lub jednej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 362.

Kawaler
lat 27 poszukuje posady służącego. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 371

Znani jesteśmy **z dobrej jakości materjałów męskich i sukien** wszelkiego rodzaju

Pg 4794-29,12 **Specjalny skład sukna**

W. Majewicz i S-ka

Poznań, Stary Rynek 77 naprzeciw odwachu Tel. 12-35

Przyjmujemy asygnaty spółdzielni „Kredyt".

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

Ogrodnik
kawaler. lat 32, samodzielny, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 20 790

Czeladnik
ślusarski poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 012

Wychowawczyni
długoletnią praktyką poszukuje posady na stałe lub przychodniej. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 183

Stróżostwo
lub jakiekolwiek inne zajęcie przyjme. — złożę kaucję 100—150 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 193

Uczciwa
sierota poszukuje posługi lub prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 217

Mężczyzna
poszukuje posady woźnego, portjera, magazyniera lub woźnicy, gwarancja do 8 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 221

Służąca
do wszelkich prac domowych z własną pościelą poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 242

Dziewczyna
chętna pracowita do wszystkiego cośkolwiek gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 236

Dziewczyna
uczciwa, skromna, gotowanie poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 243.

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 268

Z dobremi
świadectwami poszukuje posługi Oferty Kurjer Poznański zdg 21 277

Ekspedjentka
inteligentna, wymowna, dzielna, branży kolonialno - delikatesowej poszukuje posady (na życzenie kaucja). Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 379/80

Posługi
poszukuje wieczorami. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 296

Młynarz
kawaler, lat 29, poszukuje posady, obeznany wszechstronnie z maszynami, również obsługą motorów ssąco gazowych i Diesla leż. Łask oferty skierować Kurjer Poznański zdg 18 620

Gospodyni
3 lata szkoły gospodarczej, wiek średni, szuka samodzielnej posady na wsi Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 19 597

Gospodyni
z wieloletnią praktyką dworską, znajomością wszelkich prac, pierwszorzędne referencje, przyjmie posadę najchętniej na probostwie lub mniejszym dworze. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 123

Jako początkująca
do bufetu obsługi z małą kaucją poszukuje posady od 1. 8. 35. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 963

Dziewczyna
lat 21 z praktyką szuka posady do dzieci, chętnie do niemowlęcia lub do wyręczenia pani domu, od zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 20 931

Stróżostwa
poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 972

Panna
zaufana, samodzielna z wykwintną kuchnią, świetne polecenia, szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 981

Kucharka
nawskroś uczciwa, oszczędna z dobrem gotowaniem szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 982

Krawcowa
samodzielna poszukuje posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 990

Praktykantka biurowa
6 klas gimnazjum i Miejską Szkoła Handlowa (Wyższy kurs) poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 035

Krawcowa
poszukuje posady po domach. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 095

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych szuka zaraz pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 100

Mulatka
IDEALNY OLEJEK DO OPALANIA
ng 11 568

Podróżujący
od kilku lat na Poznańskie i Pomorze, z prawem jazdy samochodem, poszukuje posady, branża obojętna. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 21 039

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem szuka zajęcia do mniejszej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 041

Tapicer
Lewicki naprawia materace 3.— leżanki 4.— Łazienna 1 c. zdg 21 082

Krawcowa
dobrym krojem, szyciem, dziennie 2.— szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 106

Gospodyni
szuka pracy na wyjazd do księdza lub osoby samotnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 051

Ogrodnik - bartnik
kawaler, lat 29. sumienny, uczciwy, 13 lat praktyki, b. dobre świadectwa, dobry fachowiec, był już podwórzowym, poszukuje stałej posady od 15. 8. lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 21 002

Początkująca
biurowa - stenotypistka, z ukończoną Państw. Szkoła Handlową, z dobrej rodziny przyjmie jakąkolwiek posadę. Dobre referencje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 20 301

27. WOLNE MIEJSCA

Pomocnik
krawiecki, wprawny na konfekcję męską zaraz potrzebny. Zgłoszenia Jan Wiśniewski, Długa 4, m. 20. zd 21 306

Potrzebny
zaraz szofer-mechanik kawaler (pierwszeństwo szofer-ogrodnik, szofer-służący), do majątku ziemskiego, doświadczony z praktyką i dobremi poleceniami, skromnych wymagań. Zgłoszenia osobiście: Hotel Continental. 21 lipca od godziny 11—12. — Żadnych kosztów nie zwraca się. zdg 20 788

Młody
zdolny zbożowiec pragnący zmienić posadę, umiejący prowadzić podwójną, przebitkową. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 071

Fryzjerka
może być kursistka na stałą posadę, 50 %, potrzebna zaraz. Poznań. Grunwaldzka 13. zd 18 725

Cztery
panienki z Poznania (wymowne) od lat 20 do reklamowej sprzedaży domowej kaucji 50 zł potrzebne. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 225

Mistrz piekarski
kawaler zaraz potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 228

Pomocnik
piekarski i woźnica mogą się zgłosić. Jeżycka 34 m. 2. zdg 21 249

Dziewczyna
młoda, czysta, gotowaniem. Gen. Prądzyńskiego 11 m. 3. zdg 21 008

Potrzebny
cholewkarz Wiesiołowski św. Marcin 46. zdg 21 264

Fryzjerka
dzielna stała posada Górna Wilda 37. zdg 21 271

Marszantka
samodzielna szykowna potrzebna wyczerpujące oferty podaniem pensji, świadectw, wolny stół. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 318.

Mechanik
specjalista na maszyny parowe do przeprowadzenia remontu poszukiwany. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 21 319.

Ekspedjentka
kolonjalno - spożywczej, dzielna, uczciwa, nie niżej lat 22. Fotografja, znaczek odpowiedź. Królikiewicz, Buk. ng 12 779

Ekspedjentka - kasjerka
do składu delikatesów gotówka od 500—1000. Zgł. Kurjer Poznański zdg 21 293.

Bławatnik
dzielny ekspedjent-dekorator szuka posady — miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 299

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem zaraz. Wybickiego 15 m. 8. zdg 21 302

Fryzjer
stała posada Prusa 2. zdg 21 382

Panowie
wymowni do akwizycji potrzebni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 334

Kucharka
i służąca potrzebne do restauracji. Koczorowski, Klasztorna 6. zdg 21 436

Kilka
energicznych pań przyjmiemy, posada stała, dobre warunki. — Zgłoszenia środe od 10—13, Młyńska 9, m. 4. zdg 21 437

Fryzjerka
20 zł tygodniowo. Wielkie Garbary 5. zdg 21 394

Kelner
od zaraz z kaucją 500.— stała posada. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 321

Bufetowa
rutynowana poważne polecenia potrzebna od zaraz. Restauracja Rzeźni Miejskiej, Grochowe Łąki 9. zdg 21 184

Służąca
uczciwa czysta dobrem gotowaniem potrzebna. Górna Wilda 53 rzeźnictwo. zdg 21 354

Sekretarz
rutynowany piszący na maszynie kaucja sto złotych do Związku Zawodowego poszukiwany. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 21 368.

Gastronomiczny
pomocnik potrzebny od 1 sierpnia Warunki: dobra obsługe, sumienny, trzeźwy, kaucja, świadectwa, fotografje. „Warszawianka", Jarocin. ng 12 786

28. ROZRYWKA

Kino Oświatowe T. C. L.
Dziś podwójny program. Film naukowy „W kopalniach rudy" oraz komedyjka „Coraz wyżej". dg 3 220 21

Kino Tęcza Wilda
Czarowna noc. zdg 21 426

Jej Wysokość całuje
Najpiękniejsze melodje oraz
wszelkie cudowności
Janet Gaynor — Henry Garat
niebywały entuzjazm
Kino „Sfinks". zdg 21 406

Humor zagraniczny

Długo czekał.

= Jakto? przychodzisz na randkę nieogolony?

— Zapewniam cię, że gdy się stawiłem na umówionem miejscu, twarz miałem gładziutko ogoloną!

(Trib. Ill., Rzym). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** = co palto = to **Edmund Rychter** — co ubranie = to **Edmund Rychter** Poznań, Stary Wielkop.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149